

Sygn. akt I ACa 541/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uchylenie uchwały ewentualnie o stwierdzenie jej nieważności

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 stycznia 2016 roku, sygn. akt VIII GC 495/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla uchwałę nr (...) podjętą w dniu 30 września 2014 roku przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w przedmiocie udzielenia absolutorium prezesowi zarządu spółki W. D. (1) i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.952,29 zł (ośmiu tysięcy dziewięciuset pięćdziesięciu dwóch złotych, dwudziestu dziewięciu groszy) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.678,75 zł (trzech tysięcy sześciuset siedemdziesięciu ośmiu złotych, siedemdziesięciu pięciu groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 541/16

UZASADNIENIE

Powód T. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej (...)) zażądał uchylenia, a ewentualnie stwierdzenia nieważności uchwały nr(...) podjętej w dniu 30 września 2014 r. na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki dotyczącej udzielenia W. D. (1) prezesowi zarządu pozwanej - absolutorium z wykonywania przez niego obowiązków w roku obrotowym 2013/2014 trwającym od dnia 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r..

W uzasadnieniu wskazano, że uchwała została podjęta większością 80% głosów oddanych przez wspólnika większościowego, (...) w D. (dalej (...)), powód jako wspólnik mniejszościowy głosował przeciwko powzięciu zaskarżonej uchwały będąc w przekonaniu, że absolutorium jest wyrazem uznania dla działań prezesa zarządu pozwanej pełniącego równoległe funkcję członka zarządu w spółce (...) związanych z „zalegalizowaniem” sprzecznego z prawem przejęcia przedsiębiorstwa pozwanej przez wspólnika większościowego, a zarazem uniemożliwieniem powodowi dochodzenia w imieniu pozwanej i na jej rzecz odpowiedzialności odszkodowawczej łącznie od spółki (...), prezesa zarządu i prokurenta spółki C. S. z tytułu szkody, jaką spółka potencjalnie mogła ponieść z tego tytułu.

W uzasadnieniu powód wskazał na trwający od kilku lat spór między nim oraz wspólnikiem większościowym - spółką (...) związany z zawarciem przez tego wspólnika z kontrolowaną przez niego spółką pozwaną reprezentowaną przez W. D. (1) umowy o rozwoju projektów farm wiatrowych w Polsce, której konsekwencją było przejęcie całości posiadanych przez pozwaną składników majątkowych. Powyższy konflikt zdaniem powoda stanowi przesłanki do podciągnięcia zarządu współdziałającego z większościowym wspólnikiem do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec pozwanej spółki. Wywołał też liczne postępowania sądowe, w których ocenie poddane zostało także zachowanie prezesa zarządu.

W świetle zaistniałego konfliktu powód podkreślił, że bez względu na skutki, jakie uchwała o udzieleniu absolutorium może wywoływać w sferze odpowiedzialności członków organów spółki kapitałowej, obejmuje ona niewątpliwie ocenę działalności zarządu. Zadaniem powoda w roku obrotowym 2013/2014 prezes zarządu W. D. (1) działał zaś wbrew interesom spółki oraz z wyraźnym zamiarem pokrzywdzenia powoda względem wspólnika większościowego. W okresie, za który prezes zarządu uzyskał zaskarżoną uchwałą absolutorium z wykonania obowiązków ciężących na nim wobec spółki, dopuścił się następujących naruszeń:

- pomimo dwóch prawomocnych wyroków stwierdzających nieważność uchwał mających zatwierdzać umowę projektową, prezes zarządu nie podjął absolutnie żadnych czynności zmierzających do odzyskania faktycznego władztwa nad przedsiębiorstwem spółki, utraconym w wyniku zawarcia i wykonywania nieważnej umowy projektowej,
- zamiast wystąpić chociażby z propozycją podjęcia rozmów między wspólnikami, w jaki sposób doprowadzić do stanu zgodnego z prawem i prawomocnymi wyrokami sądowymi, W. D. (1) zajął się przygotowaniem i wniesieniem dwóch skarg kasacyjnych, a następnie opracowaniem i przygotowaniem kolejnej próby zalegalizowania nieważnego rozporządzenia przedsiębiorstwem spółki w drodze zawarcia porozumień w dniu 24 czerwca i 27 sierpnia 2014 r., a następnie zatwierdzenia rozporządzeń uchwałami zgromadzenia wspólników z dnia 12 września 2014 r., powziętymi głosami wspólnika większościowego,
- nie podjął żadnych czynności w postępowaniu do sygn. akt VIII GC 398/13 w celu obrony uchwał o odpowiedzialności swojej i wspólnika większościowego, zaskarżonych przez tego ostatniego, co doprowadziło w konsekwencji do wydania przez Sąd Okręgowy w dniu 29 stycznia 2014 r. wyroku zaocznego,
- nie wypełnił ciężącego na nim obowiązku doprowadzenia do tego, aby spółka była, z uwagi na konieczność stosowania art. 253 § 2 w zw. z art. 209 k.s.h., reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego uchwałą wspólników.
- zamiast poinformować powoda o toczącym się postępowaniu, co nakazuje obowiązek jednakowej lojalności wobec wszystkich wspólników, prezes zarządu dopuścił do kilkumiesięcznej przewłoki w złożeniu odpowiedzi na pozew wspólnika mniejszościowego w sprawie do sygn. akt VIII GC 535/13 tak, aby ten ostatni nie dowiedział się o toczącym się postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwał z 26 lipca 2013 r. w sprawie łącznego pociągnięcia prezesa zarządu i wspólnika większościowego do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki

Opisane działania jako godzące w interesy spółki jak i zmierzające do pokrzywdzenia wspólnika powód uznał z natury rzeczy za sprzeczne z dobrymi obyczajami

Podstawę do stwierdzenia nieważności uchwał w ocenie powoda stanowi zaś naruszenie art. 244 k.s.h. Zakres wyłączenia współnika od głosowania na mocy powołanego przepisu winien bowiem obejmować każdą sytuację, w której istniałoby niebezpieczeństwo braku obiektywizmu. Zdaniem powoda chociaż uchwała o absolutorium dla członka zarządu nie jest - z pozoru tylko - uchwałą o odpowiedzialności współnika, to w przypadku wystąpienia zdarzeń uzasadniających łączne pociągnięcie obydwu tych osób do odpowiedzialności wobec spółki za wspólnie wyrządzoną jej szkodę, spełniona jest przesłanka określona w art. 244 k.s.h. jako głosowanie w kwestii odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu. Zaskarżona uchwała stanowiłaby swoiste przypieczerowanie braku odpowiedzialności prezesa zarządu za potencjalne szkody wyrządzone spółce zawarciem i wykonywaniem umowy projektowej. Skoro zaś odnosiłaby się do odpowiedzialności za szkody wynikające z tego konkretnego zdarzenia - wprawdzie pośrednio, lecz jednak w sposób wymuszony zależnościami między poszczególnymi zdarzeniami prowadzącymi do bezprawnego zatwierdzenia rozporządzeń przedsiębiorstwem spółki - to, zważywszy, iż umowa projektowa zawarta została ze współnikiem większościowym i w jego interesie, udział współnika większościowego w głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą równałby się rozstrzygnięciu przez jednego ze współodpowiedzialnych o odpowiedzialności drugiego.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Potwierdzając fakt zawarcia umowy rozwoju projektów farm wiatrowych w Polsce, na podstawie, której powód upatruje powstania szkody, fakt zaistnienia sporu oraz procesów toczących się w związku z tymże sporem pozwana przedstawiła okoliczności faktyczne poprzedzające zawarcie umowy oraz związane z jej realizacją. Pozwana wskazała, że zaskarżona uchwała stanowi akceptację dla wykonywania przez daną osobę w określonym czasie i w określony sposób funkcji członka zarządu. Pozwana zaprzeczyła także, aby W. D. (1) wkładał „wysiłek” w zalegalizowanie sprzecznego z prawem przejęcia przedsiębiorstwa pozwanej przez współnika większościowego. Zarząd pozwanej nigdy nie działał sprzecznie z prawem, powód zaś w żaden sposób tego nie dowiódł. Uzasadniając brak zasadności żądania o uchylenie uchwały pozwana wskazała, że pomimo upatrywania swojego pokrzywdzenia w realizacji umowy o rozwój projektów powód po raz kolejny nie wykazał jakiegokolwiek szkody, czy to po stronie spółki, czy tym bardziej po jego stronie. Nie wiadomo też czego dotyczy akcentowana przez powoda potencjalnie grożąca prezesowi zarządu i większościowemu współnikowi odpowiedzialność odszkodowawcza wobec spółki.

W dalszej części wywodów, przedstawiając argumenty zwalczające żądanie ewentualne pozwu o stwierdzenie nieważności uchwały, pozwana wskazała na niepoprawność rozumienia przez powoda art. 244 k.s.h., którego naruszenie powód zarzuca w pozwie.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

Jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przedstawił następujące okoliczności:

W dniu 23 czerwca 2001 r. do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) wpisana została (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Kapitał zakładowy spółki (...) wynosi 51.000 zł i dzieli się na 170 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 300 zł każdy. Wspólnikami spółki są T. T. i spółka niemieckiego prawa (...) z siedzibą w D.. Spółka (...) posiada 136 udziałów, co odpowiada 80% kapitału zakładowego i 80% głosów na zgromadzeniu wspólników. Powód T. T. objął 34 udziały o łącznej wartości 10.200 zł, co odpowiada 20% kapitału zakładowego (20% głosów na zgromadzeniu wspólników).

Przedmiotem działalności spółki ujawnionym w rejestrze jest projektowanie i eksploatacja elektrowni i elektrowni wiatrowych oraz import, eksport i sprzedaż energii elektrycznej, import, eksport i sprzedaż urządzeń energetycznych, projektowanie i eksploatacja sieci energetycznych oraz doradztwo inwestycyjne dla podmiotów krajowych i zagranicznych.

W okresie od 19 października 2005 r. do 19 listopada 2008 r. powód pełnił funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki. Od dnia 19 listopada 2008 r. funkcję prezesa zarządu sprawuje W. D. (1), który od 5 marca 2009 r. jest jedynym

członkiem jej zarządu. Prokurentem pozwanej spółki, ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisem z dnia 3 kwietnia 2007 r. jest C. S..

Powód od początku funkcjonowania spółki (...) (wspólnika pozwanej) do czerwca 2014 r. pełnił również funkcję członka jej rady nadzorczej. Prezesem zarządu spółki (...) jest J. M..

Jedynym akcjonariuszem spółki (...) jest (...) siedzibą w D. (Niemcy), w której to spółce powód posiada 49% udziałów. Pozostałe 51% udziałów w spółce „(...)” posiada J. M..

Od 2000 r. (...) spółka prawa niemieckiego zajmowała się opracowaniami dotyczącymi energii wiatrowej. Projekty z tym związane realizowała między innymi na terenie Niemiec, Francji i Anglii. W celu pozyskania rynku, a następnie budowy i eksploatacji siłowni wiatrowych (...) tworzyła spółki celowe mające zajmować się akwizycją terenów, aż do momentu uzyskania pozwolenia na budowę. Budowę pod klucz farm zawsze wykonywała spółka niemiecka, a eksploatacją zajmowały się oddzielne spółki. W tym dążeniu zawierane były umowy badania rynku, umowy o rozwój projektów oraz umowa o pozyskanie projektu jako czynnik uzyskania rezultatów. Spółka (...) zobowiązywała się do dostarczenia finansowania planowanych przedsięwzięć. Rozwojem projektu budowy i eksploatacji farm wiatrowych w Polsce miała zająć się pozwana spółka (...).

W dniu 1 listopada 2006 r. pozwana (zleceniobiorca) reprezentowana przez T. T. zawarła ze spółką (...) (zleceniodawcą) umowę określaną przez strony jako „umowa o pozyskanie rynku”, w ramach której strony ustaliły, że spółka (...) zamierza zbadać i pozyskać polski rynek by wybudować tam w przyszłości elektrownie wiatrowe i sprzedać je - w stanie pod klucz - mającym powstać spółkom eksploatującym, bądź też eksploatować je we własnym zakresie. Przedmiotem umowy były usługi pozwanej dotyczące zbadania i pozyskania rynku w Polsce odnośnie przyszłej budowy parków wiatrowych (pkt 1). Zgodnie z umową pozwana zobowiązała się do niewykonywania w czasie obowiązywania umowy żadnej działalności związanej z przedmiotem umowy na rzecz przedsięwzięć konkurencyjnych poza przedsięwzięciami z grupy (...) (pkt 2).

W związku z późniejszą realizacją projektów związanych z energią wiatrową pozwana miała wykonać następujące zadania: usługi informacji prawnej, doradztwa w zakresie zarządzania finansami z wyłączeniem podatków, doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, rozpoznanie możliwości uzyskania dotacji, nawiązanie kontaktów ze związkami, urzędami, rzecznikami interesów itd., udział w stosownych imprezach, usługi badania rynku i opinii publicznej, wstępny wybór lokalizacji odpowiednich dla projektów parków wiatrowych onshore i offshore, w szczególności wyszukanie wietrznych regionów i lokalizacji, nawiązanie kontaktów z gminami, posiadaczami działek, urzędami właściwymi do wydawania pozwoleń, podmiotami odpowiedzialnymi za sprawy publiczne, nawiązanie kontaktu z operatorem sieci oraz właściwym przedsiębiorstwem, zapewnienie strategicznych możliwości podłączenia do sieci, opracowanie harmonogramów dla konkretyzujących się początkowych faz projektu, zestawienie planów operacyjnych dla zarysowujących się początkowych faz projektu, pośrednictwo w zawieraniu niezbędnych umów na korzystanie z osobami prywatnymi i/lub uzgodnień jak również pozwoleń na budowę, eksploatację, utrzymanie i demontaż urządzeń. Lokalizacje miały być zabezpieczone na rzecz spółki (...) (pkt 3).

Za wykonywanie swoich czynności pozwana miała otrzymać wynagrodzenie na bazie stawki dziennej w kwocie 1.000 euro. W przypadku konieczności dalszych badań ich koszty miały być zwracane o ile kwota nie przekroczy 5.000 euro. W przeciwnym wypadku konieczna była zgoda spółki (...) (pkt 4).

Zgodnie z pkt 6 umowy pozwana zobowiązała się do zachowania tajemnicy na temat swoich czynności i dostępnych jej informacji dotyczących spółki (...). W przypadku wygaśnięcia umowy pozwana miała obowiązek przekazania (...) wszelkich informacji opracowanych i zebranych w ramach wykonywania swoich czynności. Wyłącznie spółka (...) była upoważniona do wykorzystania wyników działalności. Jeśli byłyby zawarte już jakieś umowy o użytkowanie wówczas należało je przenieść na spółkę (...) (pkt 7).

Na podstawie przedmiotowej umowy pozwana zawierała w imieniu (...) umowy konieczne do zrealizowania przez nią projektu budowy farm wiatrowych, dostarczała (...) wszelkie zezwolenia, oświadczenia, umowy i zgody konieczne

do wybudowania i trwałej eksploatacji farm wiatrowych, umożliwiającym spółkom tworzonym przez (...) uzyskanie praw do realizowanych projektów elektrowni wiatrowych.

W ramach umowy zawartych zostało szereg umów o korzystanie z nieruchomości na potrzeby budowy i eksploatacji farm wiatrowych. W oparciu o stosowne ekspertyzy wydane zostały również warunki przyłączenia do sieci dwóch, planowanych przez inwestora spółkę (...), największych farm wiatrowych K. i D..

W dniu 15 czerwca 2009 r. pozwana zawarła z (...) kolejną umowę „o realizacji projektu dotyczącą projektu farm wiatrowych w Polsce”, zgodnie z którą zobowiązała się uzyskać wszelkie konieczne zezwolenia, potrzebne spółce (...) do budowy, wykonania, uruchomienia oraz ciągłej eksploatacji farm wiatrowych, głównych punktów zasilania i sieci dla farm wiatrowych w lokalizacjach na terenie Polski opisanych w § 1 umowy oraz szczegółowo w jej załączniku nr 2. Umowa zobowiązywała pozwaną do przeniesienia na rzecz (...) praw wynikających z dotychczas zawartych przez nią umów dotyczących nieruchomości oraz udostępnienie całej posiadanej dokumentacji projektowej, zawieranie w imieniu (...) dalszych umów koniecznych do zrealizowania przez nią projektu budowy farm wiatrowych, dostarczenie (...) wszelkich zezwoleń oświadczeń, umów i zgód koniecznych do wybudowania i trwałej eksploatacji farm wiatrowych, zagwarantowania spółkom - córkom tworzonym przez (...) praw do realizowanych projektów elektrowni wiatrowych.

Aneks z dnia 6 stycznia 2012 r. strony umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. wprowadziły zmiany powołując się na punkt 10 porządku obrad zgromadzenia wspólników z dnia 13 grudnia 2011 r. Aneks ten przewidywał dla spółki (...) w każdym momencie prawo żądania wydania wszystkich zabezpieczonych w ramach umowy praw projektowych i dokumentacji na rzecz samej siebie lub na rzecz innej spółki wskazanej przez spółkę (...). Pozwana zobowiązana była do skutecznego złożenia oświadczenia o przeniesieniu ich w ciągu 14 dni od dnia żądania. W celu zabezpieczenia wcześniejszych finansowych świadczeń spółki (...) pozwana spółka zastawiła na korzyść spółki (...) prawa zabezpieczone w ramach realizacji umowy projektowej oraz dokumentację powstałą dla pozwanej spółki w wykonaniu niniejszej umowy. Dokonano zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia.

Umowa „o realizacji projektu dotycząca projektu farm wiatrowych w Polsce” miała na celu kontynuowanie a zarazem uszczegółowienie warunków umowy o pozyskanie rynku.

W dniu 6 lipca 2010 r. do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) wpisana została (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

W dniu 18 sierpnia 2010 r. do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) wpisana została (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Jedynym wspólnikiem każdej ze spółek jest (...) z siedzibą w D.. Prezesem zarządu spółek był zaś W. D. (1) (w spółce (...) do dnia 22 października 2014 r., a w spółce (...) do dnia 12 czerwca 2014 r.). Obecnie członkami zarządu ujawnionymi w rejestrze są C. S. i J. Z.. Prokurentem spółek jest A. J..

Na wnioski wskazanych powyżej spółek jako inwestorów toczyły się postępowania administracyjne umożliwiające lokalizację elektrowni wiatrowych na nieruchomościach położonych na terenach gminy P., C., B., T., K., D. i T.. Postępowania zakończyły się wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie farm wiatrowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki (...) w dniu 13 grudnia 2011 r. oraz Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 26 września 2012 r. podjęte zostały uchwały między innymi służące wykonaniu umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. T. T. zaskarżył te uchwały.

Pozwem z dnia 13 czerwca 2012 r. T. T. wniósł o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych podczas Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej w dniu 13 grudnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VIII GC 177/12) Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwał objętych punktami 4, 10.1 i 10.2 protokołu zgromadzenia z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zatwierdzenia porządku obrad zgromadzenia, w sprawie upoważnienia zarządu do zapewnienia finansowej stabilizacji spółki oraz w sprawie upoważnienia zarządu do nabycia praw na rzecz spółki (...) zgodnie z zawartą umową o rozwój projektów.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie (sygn. akt I ACa 610/13) oddalił apelację pozwanej spółki.

W pozwie z dnia 26 października 2012 r. T. T. zażądał stwierdzenia nieważności lub uchylenia uchwał objętych porządkiem obrad zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 26 września 2012 r., w tym uchwały nr (...) w przedmiocie udzielenia W. D. (1) (prezesowi zarządu) absolutorium z wykonania obowiązków za rok 2011/2012.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. (sygn. akt VIII GC 361/12) Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwał objętych następującymi punktami: 8.1 w sprawie upoważnienia zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 r. do wyrażenia zgody na stosowną redukcję umownego wynagrodzenia, oraz do umownego przeniesienia praw na rzecz spółki (...); 8.2. w sprawie upoważnienia zarządu w związku z umową o rozwój projektów do podjęcia wszelkich działań do zabezpieczenia prawa do farm wiatrowych w powiecie (...) i (...) oraz do farmy wiatrowej W. na rzecz spółki (...); 9.1. w sprawie stwierdzenia, że umowa o rozwój projektów łącznie z aneksem została zawarta w interesie spółki, a zgoda na nią wyrażona jest wyraźnie przez zgromadzenie wspólników; 9.2. w sprawie polecenia prezesowi zarządu przedsięwzięcia wszelkich kroków do należytego wypełnienia i uniknięcia wypowiedzenia umowy o rozwój projektów przez spółkę (...); 9.3. w sprawie upoważnienia zarządu w związku z umową o rozwój projektów do realizacji umowy i przeniesienia zabezpieczonych praw do projektu na rzecz spółki (...); 9.4. w sprawie wyrażenia zgody na wszystkie dotychczas wykonane przeniesienia praw w związku z umową o rozwój projektów na rzecz spółki (...); 9.5. w sprawie zlecenia prezesowi zarządu w związku z umową o rozwój projektów utrzymania w mocy już istniejącej umowy oraz zezwolenia na umowę, która zabezpieczy wynagrodzenie spółki oraz przewiduje dalsze przenoszenie praw do projektów na rzecz spółki (...). W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie (sygn. akt I ACa 661/13) oddalił apelacje obu stron.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. (sygn. akt II CSK 427/14) Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda, uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony pozwanej i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie.

Powód kwestionował umowę zawartą w dniu 15 czerwca 2009 r. łączącą pozwaną ze spółką (...) uznając, że stanowi ona działanie na szkodę pozwanej spółki.

W związku z powyższym domagał się zwołania zgromadzenia wspólników z porządkiem obrad obejmującym uchwałę o wystąpieniu przez pozwaną na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie oraz wykonywanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r., a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D. (1), C. S. oraz wspólnikowi większościowemu spółce (...) oraz o ustanowieniu powoda pełnomocnikiem pozwanej w tym postępowaniu. W odpowiedzi zarząd pozwanej, nie podzielając stanowiska powoda zwrócił się o skonkretyzowanie zarzutów. Zgromadzenie nie zostało ostatecznie zwołane.

W dniu 8 sierpnia 2012 r. T. T. złożył do Sądu Rejestrowego wnioski o upoważnienie jego osoby jako wspólnika do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z opisanym wyżej porządkiem obrad.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie (sygn. akt SZ XIII Ns-Rej. KRS (...)) upoważnił T. T. do zwołania takiego zgromadzenia.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2013 r. (sygn. akt VIII Ga 134/13) zmieniony został punkt 6 porządku obrad dotyczący kosztów odbycia zgromadzenia wspólników na podstawie sądowego upoważnienia, a w pozostałym zakresie apelacja pozwanej spółki (...) od postanowienia z 6 lutego 2013 r. została oddalona.

W dniu 24 lipca 2013 r. odbyły się dwa zgromadzenia wspólników spółki (...), na których reprezentowany był cały kapitał zakładowy. Spółkę (...) jako wspólnika reprezentował pełnomocnik M. K.. M. K. reprezentował spółkę (...) także na późniejszych zgromadzeniach.

Na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników podjęto między innymi uchwały: w punkcie 5 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, w punkcie 7 w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu pojęto z kolei uchwały: w punkcie 4 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a W. D. (1) w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych przeciwko W. D. (1) za rzekome szkody wyrządzone Spółce przez zawarcie i wykonanie umowy o rozwoju projektów; w punkcie 5 w sprawie powołania pełnomocnika do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a W. D. (1) w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy; w punkcie 6 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a C. S. w przedmiocie zrzeczenia się przez nią rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko C. S. za rzekome szkody wyrządzone pozwanej przez zawarcie i wykonanie umowy o rozwoju projektów; w punkcie 7 w sprawie zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie do § 14 umowy spółki dodatkowego akapitu o następującej treści: „Rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia, bez względu na wartość prawa lub świadczenia, nie wymaga uchwały wspólników”.

T. T. zaskarżył powyższe uchwały wnosząc pozew o stwierdzenie ich nieważności, ewentualnie o uchylenie.

Postanowieniem z dnia 20 września 2013 r. (sygn. akt VIII GC 391/12) Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczenia powoda poprzez wstrzymanie, do czasu prawomocnego zakończenia przedmiotowego postępowania, wykonania uchwały objętej punktem 7 protokołu Zgromadzenia z dnia 24 lipca 2013 r. oraz uchwał objętych punktami 4, 5, 6 i 7 protokołu oddalając wnioski w pozostałym zakresie.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. (sygn. I ACz 1558/13) Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił zażalenie spółki (...) na powyższe postanowienie.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r. (sygn. akt VIII GC 391/12) Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 5 i 7 protokołu oraz uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 4, 5, 6 i 7 protokołu, oddalając powództwo w zakresie stwierdzenia nieważności uchwał wymienionych powyżej.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. (sygn. akt I ACa 575/15) Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1.1 i III w ten sposób, że: oddalił powództwo o uchylenie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 oraz o uchylenie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązku za rok 2012/2013, podjętych w dniu 24 lipca 2013 r. na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki (...).

W dniu 26 lipca 2013 r. odbyło się zaś nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej, zwołane przez powoda na podstawie udzielonego mu sądowego upoważnienia. Na zgromadzeniu tym reprezentowany był cały kapitał zakładowy pozwanej spółki. Podjęto uchwały: nr 1 postanawiającą wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r., a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D. (1), prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...), nr 2 w sprawie ustanowienia powoda jako pełnomocnika pozwanej spółki w sporze sądowym

przeciwko W. D. (1), C. S. oraz (...), o ich solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu szkody wyrządzonej pozwanej spółce poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VIII GC 398/13) Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa spółki (...) przeciwko pozwanej spółce (...) stwierdził nieważność uchwał nr (...) zgromadzenia z dnia 26 lipca 2013 r.

W piśmie z dnia 23 czerwca 2014 r. powód zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej składając jednocześnie sprzeciw od wyroku zaocznego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia.

Postanowieniem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił interwencję uboczną zgłoszoną przez powoda oraz odrzucił wniesiony przez niego sprzeciw.

Powód wystąpił również z wnioskiem o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą VIII GC 398/13.

Postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. (sygn. akt VIII GC 428/14) Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił interwencję uboczną powoda oraz odrzucił wniesioną przez niego skargę o wznowienie postępowania.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. akt I ACz 1099/14) Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił postanowienie w przedmiocie odrzucenia interwencji ubocznej oraz odrzucenia sprzeciwu wniesionego przez powoda od wyroku zaocznego z dnia 29 stycznia 2014 r. z uwagi na brak skutecznego doręczenia wyroku pozwanej nieposiadającej organu powołanego do reprezentacji spółki w powyższym postępowaniu, w którym z uwagi na konflikt interesów pozwana nie mogła być reprezentowana przez W. D. (1).

W dniu 14 października 2013 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...), na którym reprezentowany był cały kapitał zakładowy. Spółkę (...) jako wspólnika reprezentował pełnomocnik M. K..

Na zgromadzeniu podjęto między innymi uchwały takie jak: w punkcie 6 o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników dnia 26 lipca 2013 r. do dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. (1) z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy o rozwoju projektów z dnia 15 czerwca 2009 r.; w punkcie 7 o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników z dnia 26.07.2013 r. do dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy o rozwoju projektów; w punkcie 8 o rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. (1) z tytułu zawarcia i wykonania umowy o rozwoju projektów; w punkcie 9 o rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu zawarcia i wykonania umowy o rozwoju projektów; w punkcie 13 o udzieleniu absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013; w punkcie 16 o powołaniu pełnomocnika do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a W. D. (1) o zrzeczenie się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy o rozwoju projektów; w punkcie 17 o wyrażeniu zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną spółką a C. S. o zrzeczeniu się przez pozwaną rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie o rozwoju projektów; w punkcie 18 o zmianie umowy spółki przez wprowadzenie do § 14 ustępu o treści: „Rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia, bez względu na wartość prawa lub świadczenia, nie wymaga uchwały wspólników”.

Powyższe uchwały zaskarżył T. T.. Pozwem z dnia 14 listopada 2013 r. wniósł o stwierdzenie nieważności ewentualnie uchylene powyższych uchwał.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r. (sygn. akt VIII GC 535/13) Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczeniu powoda w zakresie uchwał objętych punktami: 8, 9, 15, 16, 17 poprzez nakazanie pozwanej wstrzymania się z ich wykonaniem w czasie trwania niniejszego postępowania i do czasu jego prawomocnego

zakończenia oraz zakazanie zarządowi pozwanej wprowadzania w tym czasie spraw objętych wymienionymi uchwałami do porządków obrad zgromadzeń wspólników pozwanej spółki oddalając wnioski w pozostałym zakresie.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2014 r. (sygn. akt I ACz 143/14) Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia roszczeniu powoda w zakresie uchwał objętych punktami: 6, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17 i 18 poprzez wstrzymanie ich wykonania do czasu prawomocnego zakończenia przedmiotowego postępowania oddalając wnioski w pozostałym zakresie oddalając również zażalenie obu stron w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. (sygn. akt VIII GC 535/13) Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał oraz uchylił uchwały podjęte na zgromadzeniu wspólników spółki (...) w dniu 14 października 2013 r., objęte punktami: 6, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18 protokołu.

Wyrokiem z dnia 3 września 2015 r. (sygn. akt I ACa 307/15) Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację strony pozwanej.

W związku z zaskarżaniem przez powoda wszelkich uchwał służących wykonaniu umowy o pozyskanie rynku i zidentyfikowaniem ryzyka w wypadku uznania nieważności Umowy o Rozwój Projektów oraz kwestię roszczeń wobec (...) z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) w dniu 9 i 24 czerwca 2014 r. (Rep. A (...), (...)) zostało zawarte porozumienie regulujące m.in. kwestie posiłkowego przeniesienia z (...) na (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości. Zawarte zostało także porozumienie rozporządzające. Zgromadzenie mające na celu uzyskanie stosownych zgód związanych z powyższymi porozumieniami formalnie się nie odbyło, pełnomocnik powoda zgłosił bowiem w trybie art. 240 k.s.h. sprzeciw co do odbycia zgromadzenia bez formalnego zwołania.

W dniach 26 i 27 sierpnia 2014 r. doszło do ponownego zawarcia porozumienia o treści zasadniczo zbieżnej z porozumieniem z czerwca, z jedną zmianą. W punkcie 9 preambuły dodatkowo zawarto wyjaśnienie związane z konsekwencjami prawnymi braku odbycia w terminie 2 miesięcy zgromadzenia zwołanego na dzień 4 sierpnia 2014 r. Ponadto jednocześnie zawarto także porozumienie rozporządzające, na podstawie którego przeniesiono na (...) prawa i obowiązki z umów o korzystanie z nieruchomości, które zostały wyliczone w załączniku do tej umowy.

Po podpisaniu powyższych porozumień zarząd pozwanej spółki ponownie zwołał zgromadzenie wspólników mające na celu podjęcie uchwał w przedmiocie wyrażenia zgody na wykonanie istniejącego zobowiązania poprzez stosowne rozporządzenie.

W dniu 12 września 2014 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki (...). Na tym zgromadzeniu reprezentowany był cały kapitał zakładowy pozwanej. Wspólnika - spółkę (...) reprezentował pełnomocnik M. B.. Na zgromadzeniu podjęto między innymi następujące uchwały: nr 1 w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na spółkę (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości w wykonaniu zobowiązania (...) wynikającego z umowy o pozyskanie rynku, nr 2 w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości w wykonaniu zobowiązania (...) wynikającego z umowy o rozwój projektów, nr 3 w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości w wykonaniu zobowiązania (...) wynikającego z umowy o rozwój projektów zmienionej aneksem nr (...) w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości w wykonaniu zobowiązania (...) wynikającego z § 667 (...) w zw. z § 657 (...), nr (...) w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na (...) praw i obowiązków z umów o korzystanie z nieruchomości w celu zwolnienia się z zobowiązania z tytułu roszczenia (...) z bezpodstawnego wzbogacenia, które przysługuje (...) w przypadku nieważności umowy o rozwój projektów, nr 6 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z dnia 27 sierpnia 2014 r. pomiędzy (...) oraz (...), nr 7 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia rozporządzającego z dnia 27 sierpnia 2014 r. pomiędzy (...) oraz (...).

Pełnomocnik T. T. zgłosił sprzeciw wobec powzięcia tych uchwał.

Po odbyciu się wskazanego zgromadzenia powód wystąpił, w kierowanych do prezesa zarządu pozwanej pismach, o wyjaśnienie przede wszystkim kwestii dotyczących zaniechań prezesa zarządu pozwanej w zakresie zapewnienia spółce właściwej reprezentacji w procesie o stwierdzenie nieważności uchwał o odpowiedzialności. W odpowiedzi prezes zarządu wyjaśnił, że o ile powód zamierza realizować założenia, których nie podziela ani wspólnik większościowy ani zarząd pozwanej działania zmierzające w tym kierunku winien podejmować samodzielnie. Odnosząc się do całokształtu sytuacji faktycznej prezes zarządu wskazał, że głównym powodem aktywności spółki we wszystkich postępowaniach sądowych jest zwalczanie całkowicie bezzasadnego zarzutu szkody wyrządzonej spółce. Dalej podkreślił, że to działania powoda narażają spółkę na szkodę w postaci obowiązku zwrotu środków finansowych przewidzianych na realizację umowy o rozwoju projektu.

W spółce (...) sporządzone zostały dokumenty dotyczące jej sytuacji finansowej za rok 2013/2014, obejmując okres od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r.

W sprawozdaniu finansowym zaznaczono, że zostało ono sporządzone przy założeniu kontynuowania działalności gospodarczej, zarząd spółki wskazał przy tym na brak istnienia faktów i okoliczności wskazujących na zagrożenie dla możliwości kontynuacji działalności w okresie 12 miesięcy po dniu bilansowym na skutek zamierzonego lub przymusowego zaniechania bądź istotnego ograniczenia przez nią dotychczasowej działalności.

W sprawozdaniu zarządu z działalności za rok obrotowy 2013/2014 wskazano, że w danym okresie sprawozdawczym spółka (...) w dalszym ciągu świadczyła usługi na rzecz spółki (...) głównie w zakresie analizy możliwości lokalizacyjnych dla elektrowni wiatrowych w Polsce, zabezpieczania nieruchomości poprzez podpisywanie umów z właścicielami gruntów pod budowę elektrowni, zmiany planów zagospodarowania przestrzennego dla farm wiatrowych na projektowanych terenach, prowadzenia procedur w celu uzyskania decyzji środowiskowych dla farm wiatrowych oraz kompletowania dokumentacji wymaganej do pozwoleń na budowę dla prowadzonych projektów farm wiatrowych. Dalej zaznaczono, że wskazane usługi świadczone były na zlecenie i na rzecz spółki (...) na podstawie umowy o rozwoju projektów z dnia 15 czerwca 2009 r. Inne działania na rzecz osób trzecich lub na własny rachunek nie były zaplanowane i stosownie do tego nie były realizowane. W celu wykonania umowy o rozwoju poza prezesem zarządu spółka nie zatrudnia żadnych pracowników, a do świadczenia usług na rzecz (...) zleca zewnętrznym zleceniobiorcom w zakresie pozyskania praw do gruntów oraz utrzymywania kontaktów z lokalnymi instytucjami. Stwierdzono również, że umowa o rozwój jako długoterminowa, zawarta z silnym finansowo partnerem jest zabezpieczeniem możliwości dalszego funkcjonowania spółki (...). Poinformowano nadto, że na działalność spółki negatywnie wpływa zaistniały pomiędzy wspólnikami spór. Zaskarżanie w ramach sporu wszystkich uchwał zgromadzenia wspólników utrudnia działalność zarządu, który nie może opierać się na podejmowanych uchwałach. Ponadto we wszystkich sporach spółka jest stroną pozwaną i ponosi koszty obsługi prawnej co pośrednio utrudnia też wykonywanie umowy o rozwój projektów.

Zgodnie z bilansem stan pasywów i aktywów wyniósł za oceniany rok bilansowy 2.936.616,67 zł, a za rok poprzedni 2.980.429, 95 zł. Strata z poprowadzonej w bieżącym roku działalności wyniosła 155.683,81 zł, a w poprzednim 7.928,74 zł. W roku obrotowym kończącym się dnia 31 marca 2015 r. strata wyniosła 326.321,25 zł.

W dniu 30 września 2014 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki (...). Na zgromadzeniu reprezentowany był cały kapitał zakładowy pozwanej. Za wspólnika - spółkę (...) stawił się pełnomocnik M. K., za wspólnika T. T. stawił się pełnomocnik adwokat M. C..

Na zgromadzeniu obecni byli również W. D. (1) - prezes pozwanej, M. W. pełnomocnik zarządu, P. K. i A. J. pełnomocnicy spółki (...) (bez prawa głosu), B. M. pełnomocnik substytucyjny T. T.. Z przebiegu zgromadzenia sporządzony został protokół. Zgromadzenie Wspólników podjęło między innymi uchwałę objętą punktem 4 porządku obrad o następującej treści: „Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. niniejszym udziela panu W. D. (1) absolutorium z wykonania przez niego obowiązków Członka Zarządu (...) Sp. z o.o. za rok obrotowy 2013/2014”.

Za wymienioną wyżej uchwałami oddano 80% głosów, przeciwko 20%, przy braku głosów wstrzymujących się. Pełnomocnik powoda, głosując przeciwko uchwale, zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że w świetle art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. dopuszczalne jest żądanie sformułowane w sposób ewentualny, przy czym Sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddali żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu, jeśli natomiast uwzględni żądanie postawione w pierwszej kolejności, to o żądaniu ewentualnym nie orzeka w ogóle.

Oceniając legitymację czynną powoda Sąd wskazał, że zachowane zostały przesłanki z art. 250 k.s.h., do którego odsyła art. 252 § 1 k.s.h. Powód głosował bowiem przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Powództwo spełnia również określony w kodeksie spółek handlowych wymóg odnoszący się do zachowania terminów zaskarżenia uchwały, zarówno w sprawie o uchylenie uchwały (art. 251 k.s.h.), jak i w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 §3 k.s.h.).

Uchwała została bowiem podjęta w dniu 30 września 2014 r., a pozew został złożony w dniu 30 października 2014 r.

Dokonując oceny żądania uchylenia uchwały Sąd odwołał się do treści art. 249 k.s.h., stwierdzając, że powód opiera żądanie uchylenia uchwały na sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami. Sąd wyjaśnił, że na gruncie art. 249 k.s.h. przyjmuje się, że powództwo oparte o sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wymaga jednoczesnego godzenia w interes spółki lub skierowania uchwały na pokrzywdzenie współnika.

Powód podstawą żądania uchylenia uchwały czyni założenie, zgodnie z którym naruszenie dobrych obyczajów (z natury rzeczy stanowiące jednocześnie o godzeniu w interesy spółki i pokrzywdzeniu współnika) powstało w związku z trwającym od kilku lat sporem znajdującym swoje źródło w umowie o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 r. i roszczeniach odszkodowawczych związanych z jej realizacją.

Braku podstaw do udzielania prezesowi zarządu absolutorium powód upatrywał przede wszystkim w działaniach stanowiących naruszenie prawa, podejmowanych przez prezesa zarządu w toczących się postępowaniach sądowych mających rozstrzygnąć spór. Mając na uwadze powyższe rozstrzygając żądanie uchylenia uchwały absolutoryjnej Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał również na uwadze argumentację zawartą w orzeczeniach zapadłych w sprawach opisanych w przytoczonym stanie faktycznym.

Zdaniem Sądu, w odniesieniu do uchwał absolutoryjnych przyjmuje się, że stanowią one ogólną ocenę pracy członków zarządu w danym roku obrotowym. Postępowanie członków zarządu w ramach uchwalania absolutorium poddawane jest przy tym kontroli jedynie pod kątem prawidłowości wykonania przez nich obowiązków w danym roku. Podstawą nieudzielenia absolutorium nie mogą być więc zarzuty dotyczące zdarzeń, które miały miejsce w latach poprzednich.

Stanowiska stron niniejszego postępowania, wyrażone tak w uzasadnieniu pozwu, jak i w odpowiedzi na pozew wskazywały tymczasem na to, że niniejsze postępowanie winno objąć ocenę działań zarządu nie tylko na przełomie 2013 i 2014 r. Powód oczekiwał bowiem, jak zresztą wyraził się sam pełnomocnik na rozprawie, że w przedmiotowym postępowaniu Sąd dokona oceny zdarzeń, które miały miejsce od 2006 r., a w szczególności w roku 2009 i w latach następnych. Strony procesu nawiązywały przede wszystkim do umowy o rozwój projektów zawartej w dniu 15 czerwca 2009 r. Z treści pism procesowych składanych w toku tego postępowania wynika, że konflikt stron to jest powoda jako współnika mniejszościowego z pozwaną spółką, a w zasadzie prezesem jej zarządu i współnikiem większościowym zasada się niejako na odmiennym rozumieniu celu funkcjonowania pozwanej spółki w szczególności w kontekście spornej umowy.

Sąd wskazał, że powód wywodził w sprawie, że umowa o rozwoju projektów z 2009 r. zmierzała do przejęcia przez współnika większościowego całości posiadanych przez pozwaną spółkę składników majątkowych. Pozwana, zdaniem powoda, została utworzona w innym celu niż tylko pośrednik, usługodawca współnika większościowego - spółki (...) (spółki matki). Powód podnosił również, że nie miał wiedzy o umowie, która została zawarta w tajemnicy przed nim,

co w ocenie sądu nie zostało w niniejszym postępowaniu wykazane. Wskazywał, że działania związane z zawarciem umowy i jej wykonaniem pozbawiały spółkę możliwości realizowania podstawowego celu jej działalności, jakim było osiąganie zysków z wytwarzania i sprzedaży energii elektrycznej. Stojąc na powyższym stanowisku, powód opierał się jeszcze w pozwie na ustaleniach wyroku wydanego w sprawie VIII GC 361/12 w zakresie nieważności umowy i wskazywał na rozpoczęcie w związku z tym starań zmierzających do pociągnięcia prezesa zarządu, prokurenta i współnika większościowego do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału procesowego poddanego pod osąd w niniejszej sprawie jak i z uzasadnień orzeczeń sądów wydanych w innych procesach, które znajdują się w aktach sprawy, do dnia dzisiejszego powód nie sformułował konkretnych roszczeń odszkodowawczych i nie skonkretyzował ściśle zarzutów przeciwko podmiotom odpowiedzialnym, nie wyjaśnił też na czym polega wyrządzenie szkody pozwanej spółce.

Odmiennej koncepcję celu działalności spółki przedstawiła w niniejszym postępowaniu strona pozwana a stanowisko to potwierdzili przesłuchani świadkowie. Z zeznań świadków wynika, że inicjatorem zawarcia pierwotnej, rozpoczynającej współpracę pozwanej ze współnikiem większościowym umowy z dnia 1 listopada 2006 r. określonej jako „umowa o pozyskanie rynku” był sam powód, treść umowy również konstruowana była przez samego powoda. Umowne założenia były następnie kontynuowane poprzez uszczegółowioną sporną umowę z dnia 15 czerwca 2009 r. zatytułowaną „umowa o rozwój projektów”. Świadczyli przy tym na bardziej korzystne warunki dla spółka (...) wynikające z umowy o rozwoju projektów niż z umowy o pozyskanie rynku, a także na wynikającą z tychże umów rolę pozwanej jako usługodawcy spółki (...). Zadaniem pozwanej (spółki córki) jak i innych tworzonych przez (...) (spółkę matkę) podmiotów było realizowanie projektu budowy farm wiatrowych do określonego etapu, przy założeniu, że pozwana nie będzie realizowała własnych projektów, ze względu na brak kadry, finansowanie pozwanej przez spółkę matkę i regulowanie jej zobowiązań.

W pozwie powód podniósł, że poprzez stwierdzenie nieważności uchwał, stwierdzona została nieważność umowy projektowej, zaś dalsze działania zarządu podejmowane w okresie 2013/2014 r. wyraźnie ukierunkowane były na zalegalizowanie sprzecznego z prawem przejęcia pozwanej przez współnika większościowego.

Sąd wskazał, że wyrok w sprawie VIII GC 361/12, na który powoływał się powód, stanowiący o ocenie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. (będącej zaczątkiem sporu) został uchylony przez Sąd Najwyższy na skutek wywiedzionej przez pozwaną skargi kasacyjnej. Obecnie nie istnieje orzeczenie, które podważałoby skuteczność czy ważność umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. Proces dotyczący „bezprawnego przejęcia majątku” pozwanej przez współnika większościowego przy czynnym udziale prezesa zarządu toczy się od początku. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że właśnie w oparciu o rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym w sprawie VIII GC 361/12 powód wywodził, że w sytuacji nieważności umowy po stronie pozwanej, powstała szkoda, a w związku z powstałą szkodą powód podejmuje zaś działania zmierzające do pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej między innymi prezesa zarządu.

Sąd stwierdził dalej, że regulacja zawarta w art. 249 § 1 k.s.h., na odnosi się nie zawężania pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, a więc skierowanego na zewnątrz, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy współnikami, co oznacza uwzględnienie nie tylko zasad uczciwego postępowania, ale także lojalność spółki wobec współników. Zaskarżając uchwały absolutoryjne powód tymczasem utożsamia taki charakter uchwały początkowo z samym brakiem zgody na zawarcie, a następnie na kontynuowanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. wraz z aneksem. Sama w sobie okoliczność, że ogół przenoszonych na współnika większościowego składników majątkowych i niemajątkowych wypełnia definicję przedsiębiorstwa nie jest wystarczająca do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za wykazane jakoby działania zarządu pozwanej spółki zmierzały do ukrycia faktu zawarcia samej umowy, czy późniejszej jej modyfikacji, zwłaszcza, że jak wynika z zeznań przedstawionych dowodów, realizacja zawartej umowy, realizacja objętych nią projektów była jedyną formą działalności spółki.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że zarzuty, które podnosi powód w niniejszej sprawie nie dotyczą okresu, za jaki członkowi zarządu zostało udzielone absolutorium. Zdaniem powoda działania prezesa zarządu realizowane

w imieniu pozwanej od 2009 r. i kontynuowane w 2013 i 2014 r. podejmowane były wbrew interesom spółki i z wyraźnym pokrzywdzeniem powoda. Pomiędzy stronami toczyły się już procesy, które dotyczyły uchwał w przedmiocie udzielenia W. D. (1) absolutorium za poprzednie lata (od 2011 do 2013) w zasadzie przy tożsamej argumentacji powoda.

W większości orzeczeń zapadłych w zakończonych już procesach, jak i w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., który również obejmował uchwałę absolutorijną za wcześniejszy okres, wyrażono stanowisko, że uchwała absolutoryjna winna dotyczyć skwitowania działań zarządu tylko za określony czas, a aktywność dowodowa strony, winna sprowadzać się jedynie do okoliczności mających wpływ na ocenę działań zarządu w ściśle określonym czasie. Ocena, czy zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki, czy krzywdzi wspólnika dokonana powinna być na podstawie działań zarządu w okresie, za który udzielono absolutorium. Sąd Najwyższy skazał również też, że zakres umowy, w związku z którą powód wykluczał możliwość skwitowania działań członka zarządu, był jasny i jednoznaczny oraz, że w toku postępowania nie zostało wykazane, w czym powód upatrywał szkody pozwanej, ani na czym ta szkoda miała polegać. Podniósł, że ma to istotne znaczenie dla oceny przesłanek uchylenia uchwały albowiem nie można automatycznie przyjmować, iż zawarcie konkretnej umowy przez członków zarządu daje uzasadnione podstawy do przyjęcia, że uchwała zgromadzenia wspólników potwierdzająca zawarcie tej umowy narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki lub ma celu pokrzywdzenie wspólnika.

W oparciu o przedstawiony pogląd za nieuzasadniony Sąd uznał także zarzut, jakoby zaskarżona uchwała uniemożliwiała pozwanej spółce dochodzenia od prezesa zarządu odpowiedzialności z tytułu naruszenia obowiązku profesjonalnego prowadzenia spraw spółki w roku obrotowym 2013/2014, co z uwagi na niezapewnienie spółce reprezentacji w procesie o unicestwienie uchwał dających korporacyjną podstawę do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi w związku z umową projektową podstawę do mówienia o utracie prawnie chronionej pozycji korporacyjnej Spółki wobec jej funkcjonariusza.

W ocenie Sądu w sprawie w ogóle nie wykazano, że uchwała absolutoryjna godzi w interes spółki, a więc, że przez podjęcie tej konkretnie uchwały dojdzie do uszczuplenia majątku spółki, czy też, że taka uchwała uderzy w dobre imię spółki. Nie można w żaden sposób uzasadnić też poglądu, że uchwała ochroni w jakikolwiek sposób interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. W ocenie Sądu w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane, że w 2013/2014 r. w czasie, którego dotyczy zaskarżona uchwała prezes zarządu podejmował działania, które godziłyby w interes spółki.

W obecnej sytuacji wobec braku wykazania jakiegokolwiek szkody, którą poniosła pozwana spółka, albo miałyby ponieść w skutek działania zarządu, nie można mówić o godzeniu uchwały absolutoryjnej w jej interesy. Wbrew zarzutom powoda nie można też przyjąć, że uchwała została powzięta w celu ochrony i zaspokojenia indywidualnego interesu prezesa zarządu, a pośrednio również współdziałającego z nim wspólnika większościowego.

Godzenie w interesy spółki, jak przyjmuje się w orzecznictwie i na co wskazywał już sąd oceniając wcześniejsze uchwały absolutoryjne występuje wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. Uchwała godzi w interesy spółki także w tych sytuacjach, gdy zapewnia ochronę interesów wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki. Niewątpliwie konieczne jest jednak przy tym uwzględnienie całokształtu związanych z tym okoliczności konkretnego przypadku, w tym również ekonomiczną sytuację spółki w chwili podejmowania zaskarżonych uchwał.

Powód oparł powództwo w tym również przesłankę naruszenie interesów spółki z zawarciem zawarcie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. W tym względzie, niezależnie od powyższych rozważań podzielić należy pogląd sądów, że fakt, iż przedmiotem umowy było zbycie wszystkich składników majątkowych i niemajątkowych nie oznacza automatycznie, że doszło do naruszenia interesów spółki. W specyficznych okolicznościach niniejszej sprawy nie można zapominać, że spółka funkcjonuje wyłącznie celem realizacji zawartej umowy. Nie realizuje bowiem, jak już wskazano, jakichkolwiek

własnych działań, własnych projektów. Działalność spółki związana jest z podejmowaniem czynności zmierzających do realizacji określonego w umowie projektu do określonego etapu.

W toku postępowania nie zostało wykazane, na czym miała polegać szkoda pozwanej. Nie zostało w ogóle wykazane jakie konkretnie interesy spółki zostały naruszone, czy związane jest to z nieekwiwalentnością świadczeń, czy z ograniczeniem możliwości działania spółki (skoro innej działalności poza realizacją umowy nie prowadzi), czy z ograniczeniem klienteli, dostępu do rynku, prowadzeniem działalności konkurencyjnej itd. Materiał dowodowy, a w szczególności orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w sprawie 31 marca 2015 r. (sygn. akt II CSK 427/14) nie dawały jakichkolwiek podstaw do oceny jaki wpływ w sferze sytuacji spółki miało podjęcie zaskarżonej uchwały. Nie może ulegać wątpliwości, że konstruowanie odpowiedzialności członków zarządu związane z zawarciem, jak należy rozumieć stanowisko skarżącego, niekorzystnej umowy poprzedzone musi być oceną, że taka szkoda rzeczywiście powstała. Mieści się to w zakresie powinnośi wykazania podstaw uchylenia uchwały.

Powód zarzucając naruszenie dobrych obyczajów, powoływał się na zachowania prezesa zarządu, opierał zasadność powództwa na działaniu W. D. (1) w postępowaniu sądowym, które zostało zainicjowane pozwem o stwierdzenie nieważności względnie uchylenie uchwał podjętych w dniu 26 lipca 2013 r. przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej, zwołane przez powoda na podstawie udzielonego mu sądowego upoważnienia. Powód zarzucał, że w procesie tym zainicjowanym przez spółkę (...), pozwana, którą reprezentował prezes zarządu nie podjęła żadnej obrony, nie stawiała się na rozprawę, co skutkowało wydaniem w dniu 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VIII GC 398/13) wyroku zaocznego. Odnosząc się do tego zarzutu zdaniem Sądu nie można było wymagać do prezesa zarządu, który reprezentował takie same stanowisko jak będąca powódką spółka (...), aby podjął obronę w tym procesie.

Zdaniem Sądu w tym względzie trudno doszukiwać się zaniechań prezesa zarządu. W tym przypadku nie doszło też błędowi w działaniu prezesa zarządu a w działaniu Sądu. To Sąd, powinien bowiem ocenić, czy istnieje konflikt interesów stron i czy istnieją podstawy do wydania wyroku zaocznego. W przypadku zaistnienia ustawowych przesłanek to Sąd powinien dążyć do ustanowienia kuratora. W kontekście dalszych twierdzeń powoda, co do nieprawidłowego działania prezesa zarządu, zgodnie z którymi niezależnie od niewniesienia odpowiedzi na pozew, powinien on poinformować powoda o toczącym się postępowaniu, zauważyć należy, że również to powód powinien podjąć odpowiednie starania i zwrócić się do spółki z zapytaniem, czy uchwały zostały zaskarżone, co nie zostało przez powoda wykonane. W ocenie Sądu działanie członka zarządu, polegające na braku złożenia odpowiedzi na pozew, nie może stanowić przesłanki do odmowy udzielenia absolutorium. Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu z dnia 5 grudnia 2013 r. (sygn.. I ACA 661/13) w odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, a nie celowym - w sytuacji pokrzywdzenia wspólnika uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia. Powołując się z kolei na wyrok z dnia 7 grudnia 1993 r. (I ACr 805/93, OSA 1994, z. 4, poz. 18) Sąd Apelacyjny w Gdańsku Sąd zaznaczył, że działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika musi być działaniem umyślnym na jego szkodę, bowiem samo wykazanie możliwości powstania szkody nie spełnia przesłanek z art. 249 k.s.h. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2001 r. (I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31), zgodnie z którą „uchwała zgromadzenia wspólników może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia”. Nie można też przyjąć, na co zwracała uwagę pozwana, że uchwała będzie podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika, gdy jedynie jej treści on nie akceptuje.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane jakoby uchwała o udzielenie absolutorium W. D. (1) naruszała dobre obyczaje, godziła w interes spółki, a przede wszystkim nie zostało wykazane, że ta uchwała została podjęta wyraźnie w celu pokrzywdzenia wspólnika. Nie można stwierdzić, że przez tę uchwałę utrudnione zostanie dochodzenie przez powoda ewentualnych roszczeń odszkodowawczych przysługujący wobec wspólnika większościowego, wobec prokurenta i wobec prezesa zarządu. Treść uchwały nie wskazuje też, że przez jej podjęcie pozycja powoda w spółce jako wspólnika mniejszościowego uległa pogorszeniu czy uszczupleniu. Dla wykazania pokrzywdzenia wspólnika konieczne było wykazywanie wyraźnego, realnego zamiaru pokrzywdzenia podjętą uchwałą. Zamiar ten nie został jednak wykazany, nie można też odczytać go z treści uchwały.

Odnosząc się do zarzutu prowadzenia przez członka zarządu działalności konkurencyjnej i negatywnego wyniku finansowego spółki Sąd zaznaczył, że zaskarżona uchwała była uchwałą absolutoryjną, a w przypadku takiej uchwały przyjmuje się, iż stanowi ona ogólną ocenę pracy członka zarządu w danym roku obrotowym. Ocena działań członka zarządu generalnie następuje zaś na podstawie sprawozdania finansowego oraz na podstawie sprawozdania zarządu z działalności spółki.

Do tychże dokumentów i danych w nich zawartych powód w zasadzie w ogóle nie odniósł się, wskazując jedynie ogólnie, że poprzez wieloletnie działania prezes zarządu doprowadził do tego, że pozwana odnotowała stratę z prowadzonej działalności. Nie podważył jednak rzetelności i prawdziwości informacji zawartych w sprawozdaniu finansowym czy w sprawozdaniu zarządu z działalności w danym roku obrotowym ani do innych danych zawartych w bilansie. Nie wskazał też by uchwała w przedmiocie absolutorium dla prezesa zarządu została podjęta bez rozpatrzenia i zbadania sytuacji majątkowej spółki, bez oparcia o dane zawarte w prawidłowo przedłożonych na zgromadzeniu materiałach. W konsekwencji nie zaskarżył też ani uchwały objętej punktem nr 4 protokołu, poprzedzającej udzielenie absolutorium, w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok obrotowy 2013/2014, ani uchwały objętej punktem nr 5 w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego za ten okres. Nie wyartykułował też ewentualnego zarzutu, że uchwały te zostały podjęte na podstawie niepełnych, nieprawdziwych lub nierzetelnych danych lub by wspólnicy zostali w tym zakresie wprowadzeni w błąd przez zarząd.

Powód nie przedstawił jakiegokolwiek merytorycznego powodu dla odmowy udzielenia W. D. (1) absolutorium z wykonania przez niego obowiązków za rok 2013/2014, w szczególności nie wskazał, z jakich obowiązków prezes zarządu się w tym roku obrotowym nie wywiązał. Istotne jest też i to, że za wszystkie lata poprzednie zgromadzenie wspólników Spółki udzieliło Panu W. D. (1) absolutorium.

Z opisanych przyczyn Sąd przyjął, że uchwała nr 4 nie godzi w dobre obyczaje. Ponadto nie można przyjąć, że godzi ona w interes spółki bądź ma na celu pokrzywdzenie wspólnika w osobie powoda. Powództwo w zakresie żądania uchylenia tej uchwały jest tym samym nieuzasadnione.

Rozważając zasadność żądania ewentualnego – tj. żądania o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...), Sąd wskazał, że jego podstawę prawną stanowi norma art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którą można żądać stwierdzenia nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

W orzecznictwie podnosi się, że sprzeczność z prawem może odnosić się do samej treści uchwały, jak i do sposobu zwoływania i obradowania zgromadzenia oraz trybu podejmowania uchwał (por. wyrok SN z 9 września 2010 r., I CSK 530/09, Lex nr 672663).

Oceniając tryb podejmowania uchwały Sąd stwierdził, że nie została ona podjęta z naruszeniem art. 244 k.s.h. Zgodnie z powołanym przepisem art. 244 k.s.h. „wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu między nim a spółką”.

Dowodząc zasadności naruszenia art. 244 k.s.h. powód wskazywał, że spółka (...) jako wspólnik większościowy powinna być wyłączona od głosowania przy udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu, z uwagi na wystąpienie zdarzeń uzasadniających łączne pociągnięcie obydwu tych osób do odpowiedzialności wobec pozwanej za wspólnie wyrządzoną jej szkodę.

Zdaniem Sądu kwestia nieważności uchwał absolutoryjnych z uwagi na naruszenie art. 244 k.s.h. była już roztrząsana przez Sądy w sporach toczących się pomiędzy stronami, w tym również przez Sąd Najwyższy. Zapadłe orzeczenia dotyczyły udzielenia absolutorium W. D. (1) (prezesowi zarządu) za rok obrotowy 2011/2012 i 2012/2013. Podzielając w wyrażone w tym zakresie poglądy, Sąd stwierdził, że jak wskazuje się w literaturze i w orzecznictwie regulacja zawarta w art. 244 k.s.h. odnosi się do wspólnika, który nie ma prawa głosu w głosowaniu (poza przypadkami umownego rozszerzenia katalogu włączeń) w sprawach w nim wymienionych. Wspólnik wyłączony jest od głosowania przy

uchwałach w przedmiocie udzielenia mu absolutorium, nie zaś w przedmiocie udzielenia absolutorium osobie, która współnikiem nie jest, nawet gdy jej interesy są zbieżne z interesami współnika. W ocenie Sądu nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że zaskarżona uchwała nie dotyczy absolutorium dla współnika nawet pośrednio z uwagi na ewentualną solidarną odpowiedzialność współnika i członka zarządu wobec pozwanej za wyrządzenie szkody. Odpowiedzialność solidarna (również w świetle art. 294 k.s.h.) polega na tym, że wierzyciel może dochodzić roszczenia od dłużników solidarnych według własnego wyboru (art. 366 § 1 k.c.), czego konsekwencją jest i to, że zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku wobec współdłużników (art. 373 k.c.) Nie może też powstać skutek powzięcia zaskarżonej uchwały możliwość podjęcia obrony przez współnika większościowego zarzutami, które służyłyby w związku z tymi uchwałami dłużnikom, których odpowiedzialności te uchwały dotyczą (art. 375 § 1 k.c.). Zaskarżona uchwała, choćby pozostała w obrocie, nie powoduje ograniczenia odpowiedzialności większościowego współnika w sprawach wskazanych w pozwie. Wyłączenie współnika od wykonywania prawa głosu jako wyjątek od gwarantowanego ustawą związanego z udziałem prawa współnika do udziału w zgromadzeniu współników nie może być interpretowane rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). W związku z tym wykluczone jest rozciągnięcie zakazu wykonywania prawa głosu na inne niż wymienione w tym przepisie sprawy. Wykładnia językowa normy zawartej w art. 244 k.s.h. jednoznacznie wskazuje, że wynikające z tej normy pozbawienie współnika prawa głosu odnosi się do podejmowania uchwał dotyczących „jego” odpowiedzialności wobec spółki jak również udzielenia „jemu” absolutorium. Wyłączenie to nie obejmuje głosowania przy powzięciu uchwał o odpowiedzialności wobec spółki innych - poza tym współnikiem - osób. Analizowany przepis ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji tożsamości „wspólnika” i „osoby ponoszącej odpowiedzialność wobec spółki”. Nie ma żadnych uzasadnionych racji, aby odstępować od takiego wyniku wykładni art. 244 k.s.h. i wyłączenia na jego podstawie współnika od prawa głosu w innych podmiotowych lub przedmiotowych okolicznościach chociażby zachodził konflikt interesów pomiędzy współnikiem a spółką.

W świetle przedstawionej argumentacji Sąd uznał, że spółka (...) nie była wyłączony od głosowania nad udzieleniem absolutorium prezesowi zarządu, uchwała nr 4 podjęta przez zgromadzenie współników pozwanej spółki w dniu 30 września 2014 r. przy udziale spółki (...) nie jest więc nieważna.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. przy założeniu, że strona powodowa jest stroną przegrywającą proces w całości.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Wyrok zaskarżono w całości zarzucając naruszenie art. 227 k.p.c, art. 232 k.p.c, art. 233 § 1 k.p.c, art. 212 § 1 k.p.c, art. 217 § 1-3 k.p.c, art. 207 § 6 k.p.c wszystkie w zw. z art. 249 § 1 k.s.h., a w następstwie tego niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy względnie nierozpoznanie istoty sprawy, w wyniku zaniechania zbadania przez Sąd I instancji przytoczonych przez powoda twierdzeń i okoliczności oraz wniosków wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a wykazujących obiektywnie nieprawidłowe wykonywanie przez W. D. (1) obowiązków zarządu Pozwanej bezpośrednio w roku obrotowym 2013/2014, a mianowicie:

(i) wygaszenia prowadzonej przez Spółkę działalności gospodarczej oraz przeniesienia działalności realizowanej przez Pozwaną w zakresie przygotowania inwestycji w farmy wiatrowe na terenie Polski do konkurencyjnych wobec Pozwanej spółek (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o., zarządzanych w roku obrotowym 2013/2014 przez W. D. (1), a w których to podmiotach Powód nie posiada udziałów;

(ii) nierespektowania w roku obrotowym 2013/2014 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 361/12, który pozostawał prawomocny aż do dnia 31 marca 2015 r. oraz stwierdzał nieważność uchwał zgromadzenia współników Spółki z dnia 26 września 2012 r., a pośrednio także nieważność umowy o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 r., jako umowy przenoszącej przedsiębiorstwo Spółki na rzecz współnika większościowego - (...) bez wymaganej uchwały współników Pozwanej, podjętej na podstawie art. 17 § 2 k.s.h.;

(iii) będącego konsekwencją realizacji polityki W. D. (1) faktu systematycznego notowania przez Spółkę narastającej straty z prowadzonej działalności gospodarczej (w roku obrotowym 2013/2014 - ponad 155.000 PLN), która w

kolejnym roku 2014/2015 doprowadziła już do utraty przez Pozwaną całego kapitału własnego (tj. zaistnienia niewypłacalności Spółki, w rozumieniu przewyżki zobowiązań nad majątkiem Spółki i utraty całego kapitału zakładowego, art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego);

(iv) doprowadzenia przez W. D. (1) do podjęcia na zgromadzeniu wspólników w dniu 24 lipca 2013 r. uchwał o zrzeczeniu się przez Spółkę odpowiedzialności odszkodowawczej wobec jego osoby za działania związane z zawarciem i wykonaniem umowy projektowej oraz zmiany umowy spółki, które to uchwały zostały prawomocnie uchylone przez Sąd Okręgowy wyrokiem do sygn. akt VIII GC 391/13, z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami, godzenie w interesy Spółki oraz zmierzanie do pokrzywdzenia Powoda;

(v) doprowadzenia przez W. D. (1) do ponownego powzięcia tożsamyh w skutkach uchwał na zgromadzeniu wspólników w dn. 14 października 2013 r., wobec zaskarżenia przez Powoda uchwał z dnia 24 lipca 2013 r. oraz zabezpieczenia powództwa poprzez wstrzymanie ich wykonania; wszystkie ponowne uchwały z dn. 14 października 2013 r., w tym także uchwała o udzieleniu W. D. (1) absolutorium za rok obrotowy 2012/2013 zostały prawomocnie uchylone przez tut. Sąd Okręgowy wyrokiem w sprawie do sygn. akt VIII GC 535/13, z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami, godzenie w interesy Spółki oraz zmierzanie do pokrzywdzenia Powoda;

(vi) braku podjęcia przez W. D. (1) jakichkolwiek czynności procesowych w postępowaniu prowadzonym przeciwko Spółce przed Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie do sygn. akt VIII GC 398/13, łącznie z brakiem stawiennictwa na rozprawie, co skutkowało wydaniem w tym postępowaniu wyroku zaocznego przeciwko Spółce oraz zasądzeniem od niej kosztów procesu; braku powiadomienia wspólników przez prezesa D. o toczącym się postępowaniu oraz braku zwołania zgromadzenia wspólników w celu ustanowienia pełnomocnika Spółki w trybie art. 253 § 1 k.s.h., w sytuacji gdy W. D. (1) nie zamierzał podejmować w ww. postępowaniu obrony zaskarżonych uchwał z dnia 26 lipca 2013 r., z uwagi na bycie osobiście zainteresowanym w ich unieważnieniu (uchwały przewidywały wystąpienie przeciwko niemu na drogę sądową). Pomimo wskazania przez Powoda na powyższe zarzuty dotyczące bezpośrednio działalności W. D. (1) w roku obrotowym 2013/2014 oraz dopuszczenia dowodów na ich poparcie, Sąd Okręgowy błędnie wskazał w uzasadnieniu Wyroku, jakoby Powód oczekiwał rzekomo „oceny zdarzeń, które miały miejsce od 2006 r.”, które nie mogą być podstawą odmowy udzielenia absolutorium za rok 2013/2014, a następnie Sąd Okręgowy skoncentrował swe rozważania na wykazaniu, że zdarzenia związane z zawarciem umowy projektowej w 2009 r. nie mogą być podstawą uchylenia uchwały o absolutorium za rok 2013/2014.

W ten sposób rozważania Sądu I instancji pozostają całkowicie obok przedmiotu niniejszego postępowania oraz faktów istotnych dla oceny zasadności powództwa, a także podniesionych przez Powoda twierdzeń oraz wniosków wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, które Sąd I instancji bezpodstawnie pominął.

Nadto zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz sprzeczność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. i 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 258 k.p.c. poprzez bezpodstawne dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a także dopuszczenie go na okoliczności, których powołanie przez Pozwaną było spóźnione, bowiem okoliczności mające być przedmiotem przesłuchania świadków nie zostały wskazane w odpowiedzi na pozew, lecz dopiero w dalszym piśmie procesowym Pozwanej, a nawet wówczas nie nastąpiło ich dokładne oznaczenie w sposób wymagany przez art. 258 k.p.c. w związku z czym wnioski te powinny były zostać pominięte lub oddalone przez Sąd i nie powinny być podstawą jakichkolwiek ustaleń;

Zarzucono też naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez wadliwe sformułowanie postanowień dowodowych Sądu dotyczących dowodu z zeznań świadków, wydanych w toku rozprawy w dniu 10 sierpnia 2015 r. i 27 października 2015 r., a mianowicie wskazanie w ich treści nie faktów będących przedmiotem dowodzenia, lecz ocen zasadności powództwa w sprawie, np. „braku podstaw do udzielenia absolutorium W. D. (1)”, „braku zamiaru pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego”, „braku sprzeczności zaskarżonych uchwał z dobrymi obyczajami”, co ujawniało już na tym etapie rozstrzygnięcie sprawy; naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 155 § 2 k.p.c. poprzez

bezpodstawne uchylenie pytania pełnomocnika Powoda do świadka C. S. na rozprawie w dniu 27 października 2015 roku, które bezpośrednio zmierzało do wykazania wadliwego sposobu zarządzania Spółką w okresie objętym uchwałą o absolutionem, a jednocześnie zadawanie ww. świadkowi przez Sąd pytań sugerujących kierunek rozstrzygnięcia sprawy oraz pytań sprowadzających się do oceny racji Powoda jako strony sporu, w miejsce pytań o fakty i wiedzę świadka.

Podniesiono wreszcie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania w uzasadnieniu Wyroku jakiegokolwiek oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz wiarygodności dowodów, w szczególności w aspekcie wiarygodności zeznań złożonych w sprawie przez świadków M. K., J. M., C. S., którym Sąd powinien odmówić wiarygodności.

Zarzucono naruszenie art. 249 § 1 k.s.h. poprzez błędne uznanie, że zaskarżona uchwała o udzieleniu absolutionem nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy Spółki oraz nie zmierza do pokrzywdzenia Powoda jako współnika mniejszościowego, pomimo tego, że prezes W. D. (1) dopuścił się w ocenianym roku obrotowym 2013/2014 wielu działań i zaniechań stanowiących naruszenie obowiązków ciążących na członkach zarządu, a które to działania i zaniechania Sąd Okręgowy albo całkowicie zignorował, albo - wskutek błędnej wykładni wymienionych poniżej przepisów Kodeksu spółek handlowych - nie doszukał się w nich znamion naruszenia:

(i) wbrew art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 293 § 2 k.s.h., pomimo dwóch prawomocnych wyroków stwierdzających nieważność uchwał mających zatwierdzać umowę projektową z dnia 15 czerwca 2009 r., prezes zarządu nie podjął absolutnie żadnych czynności zmierzających do odzyskania faktycznego władztwa nad przedsiębiorstwem Spółki, utraconym w wyniku zawarcia i wykonywania umowy projektowej;

(ii) wbrew art. 228 pkt 3 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 i 2 k.s.h. oraz art. 230 k.s.h. zamiast wystąpić chociażby z propozycją podjęcia rozmów między współnikami, w jaki sposób doprowadzić do stanu zgodnego z prawem i prawomocnymi wyrokami sądowymi, W. D. (1) zajął się przygotowaniem i wniesieniem dwóch skarg kasacyjnych, a następnie opracowaniem i przygotowaniem kolejnej próby zalegalizowania nieważnego rozporządzenia przedsiębiorstwem Spółki w drodze zawarcia porozumień w dniu 24 czerwca 2014 r. i 27 sierpnia 2014 r., a następnie zatwierdzenia rozporządzeń uchwałami zgromadzenia współników z dn. 12 września 2014 r., powziętymi głosami Wspólnika Większościowego;

(iii) wbrew przepisom art. 253 § 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 201 § 1 k.s.h. nie podjął żadnych czynności w postępowaniu do sygn. akt VIII GC 398/13 w celu obrony uchwał z dnia 26 lipca 2013 r. w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności wobec Spółki, zaskarżonych przez Wspólnika Większościowego, co doprowadziło w konsekwencji do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku zaocznego z dn. 29 stycznia 2014 r.;

(iv) nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku doprowadzenia do tego, aby Spółka była, z uwagi na konieczność stosowania art. 253 § 2 w zw. z art. 209 k.s.h. oraz niemożność działania prezesa D. za Pozwaną w procesie dotyczącym uchwał z 26 lipca 2013 r., Spółka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego uchwałą współników;

(v) zamiast poinformować Powoda o toczącym się postępowaniu, co nakazuje obowiązek jednakowej lojalności wobec wszystkich współników, prezes zarządu dopuścił do kilkumiesięcznej przewłoki w złożeniu odpowiedzi na pozew Powoda w sprawie do sygn. akt VIII GC 535/13 tak, aby ten ostatni nie dowiedział się o toczącym się postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwał z 26 lipca 2013 r. w sprawie łącznego pociągnięcia prezesa zarządu i Wspólnika Większościowego do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec Spółki;

(vi) wbrew art. 201 § 1 w zw. z art. 293 § 2 k.s.h. realizując i dbając wyłącznie o partykularny interes Wspólnika Większościowego, prezes zarządu doprowadził do poniesienia przez Spółkę straty przekraczającej 155.000 zł, m.in. wydając środki Spółki na prowadzenie postępowań w obronie oczywiście wadliwych uchwał z dnia 24 lipca 2013 r. i 14 października 2013 r.;

(vii) wbrew art. 211 § 1 k.s.h. doprowadził do faktycznego wygaszenia działalności gospodarczej oraz przeniesienia działalności realizowanej przez Pozwaną w zakresie przygotowania inwestycji w farmy wiatrowe na terenie Polski do konkurencyjnych wobec Pozwanej spółek (...) Sp. Z o.o. oraz (...) Sp. z o.o., zarządzanych przez W. D. (1) w roku obrotowym 2013/2014 - bez zgody zgromadzenia wspólników Spółki.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę Wyroku poprzez uchylenie uchwały o absolutorium oraz zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania za pierwszą instancję według złożonego spisu kosztów.

Jako wniosek ewentualny sformułowano żądanie uchylenia Wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego;

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie opisanych wyżej zarzutów.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie na koszt powoda przedstawiając wywód afirmujący zaskarżone orzeczenie i jego uzasadnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za uzasadnioną. W pierwszej kolejności (wypełniając obowiązek dokonania własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego) Sąd odwoławczy stwierdza, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy (adekwatny do przedstawionego pod osąd materiału procesowego) poczynił ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią uzasadnienia własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Za prawidłową należy poczytać też kwalifikację prawną roszczeń (zarówno roszczenia ulokowanego jako główne jak i roszczenia zgłoszonego jako ewentualne w porządku przyjętym przez powoda w pozwie). Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia przepisów art. 249 i 252 k.s.h. w zasadzie nie budzi zastrzeżeń. Niezbędne dla rozstrzygnięcia uzupełnienie argumentacji prawnej zostanie poniżej

Zmiana zaskarżonego orzeczenia wynika wyłącznie z innej oceny materialnoprawnej żądania uchylenia uchwały.

Odnosząc się do oceny prawnej żądania oznaczonego w pozwie jako główne w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z art. 249 §1 k.s.h., żądanie uchylenia może być formułowane w odniesieniu do uchwały wspólników sprzecznej z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i (zarazem) godzącej w interesy spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Dla uzasadnienia powództwa opartego o normę art. 249 k.s.h. konieczne jest więc wykazanie zaistnienia sprzeczności uchwały z umową lub sprzeczności z dobrymi obyczajami. Równocześnie powinien powód wykazać to, że uchwała godzi w interesy spółki lub została podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika. Dla uwzględnienia pozwu konieczne jest więc wykazanie kumulatywnego wystąpienia co najmniej dwóch przesłanek.

W niniejszej sprawie powód wywodzi, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami a zarazem godzi w interesy spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego.

Odnosząc się do pierwszej z powoływanych przez powoda przesłanek stwierdzić należy, że Kodeks spółek handlowych, odwołując się do sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami, nie definiuje tego pojęcia.

W doktrynie i orzecznictwie dokonując wykładni normy art. 249 k.s.h. przyjmuje się w konsekwencji, że ustawa posługuje się w tym miejscu generalną klauzulą odsyłającą, opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości (moralności, uczciwości w obrocie gospodarczym). Wskazuje się na (co najmniej częściowe) pokrywanie się znaczeniowe zakresu odesłania za pomocą tej klauzuli do zakresu objętego klauzulą zasad współzycia społecznego, wywodząc, że oba te pozaustawowe odesłania odwołują się do idei słuszności w prawie i do

wartości powszechnie uznawanych w kulturze społecznej a kształtujących wzorce postępowania uczciwego i etycznego (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 20 grudnia 2012 III CZP 84/12 OSNC 2013/7-8/83 i tam cytowane orzecznictwo). Dobre obyczaje rozumieć więc należy jako pewien (uzasadniany aksjologicznie) wzorec (standard) postępowania w ramach określonego stosunku prawnego. Przy określaniu tego wzorca uwzględniać należy też cechy (naturę) stosunku prawnego a także obiektywnie uznawane (powszechnie akceptowane i ugruntowane) społecznie poprawne normy postępowania (rozumiane jako aksjomaty) w stosunkach interpersonalnych.

Biorąc pod uwagę naturę stosunku spółki z o.o. (której istotą jest osiągnięcie wspólnego dla stron umowy celu gospodarczego i czerpanie z tego tytułu zysków), stwierdzić należy, iż zasadniczą normą postępowania stron tego stosunku (oczywiście oprócz desygnatów obiektywnie ujmowanej uczciwości jako nadrzędnej i powszechnie akceptowanej normy moralnej) jest lojalność wspólników między sobą oraz wobec spółki i jawność (przejrzystość) interesów i zamierzeń poszczególnych wspólników w relacjach dotyczących łączącego ich stosunku korporacyjnego.

Jest to istotne zwłaszcza przy uwzględnieniu istoty stosunku prawnego spółki (jako zakładającego - zgodnie z art. 3 k.s.h.- dążenie do osiągnięcia wspólnego dla jego stron celu gospodarczego). Ta cecha prawna (wspólnota celu gospodarczego zakładająca kooperację jako umowny obowiązek współdziałania) nakłada zatem na wspólników i spółkę (a więc także na piastunów organów zarządzających i kontrolnych) szczególne powinności w zakresie wzajemnej lojalności w płaszczyźnie gospodarczej.

Formułując wzorce zachowania się zgodnie z dobrymi obyczajami w ramach stosunku spółki stwierdzić też należy, że sama ustawa regulując treści stosunku spółki eksponuje określone wartości, którym podporządkowane powinno być współdziałanie w ramach stosunku spółki (np. art. 20 k.s.h. jako wyraz ochrony praw mniejszości, art. 209 k.s.h. wskazująca na sprzeczność z prawem działania w przypadku tzw. konfliktu interesów, czy też art. 219 §2 k.s.h. określająca zasadę autonomii decyzyjnej zarządu wobec organu nadzoru).

Ustawowa regulacja daje więc bezpośrednie wskazówki co do kierunku ocen opartych o klauzule generalne zawarte w poszczególnych przepisach.

Kodeks eksponuje zatem zwłaszcza to, że mimo poddania procesu decyzyjnego w spółce regułom demokratycznym, prawa większości nie mogą być nadużywane i wykonywane sprzecznie z zasadami lojalności wobec wspólników mniejszościowych a każdy organ (piastun organu) funkcje swoje powinien wykonywać dla dobra wspólnego stronom spółki (zasadniczo stanowiącego interes spółki).

Odnosząc się do dalszych przesłanek, o których mowa w art. 249 k.s.h. za trafne należy uznać poświęcone wykładni art. 249 k.s.h. wywody Sadu Okręgowego wskazujące na to, że uchwała ma na celu pokrzywdzenia w sytuacji, gdy założeniem przy podejmowaniu tej uchwały było osiągnięcie tego skutku (por. np. wyrok z dnia 20 czerwca 2001 I CKN 1137/98 OSNC 2002/3/31). Dodać zarazem należy, że nie jest wykluczona sytuacja, w której przesłanka ta będzie spełniona również w sytuacji, gdy pokrzywdzenie wspólnika będzie skutkiem wykonania uchwały zgodnie z jej treścią (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2004 roku I CK 537/03 OSNC 2004/12/204, wyrok SN z dnia 27 marca 2013 I CSK 407/12)SNC – ZD 2013/4/81) .

Z kolei godzenie w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, uderzają w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. Uchwała godzi zatem w interesy spółki, gdy zapewnia ochronę interesów niektórych wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki.

W odniesieniu do godzenia przez uchwałę w interes spółki konieczne jest więc określenie w pierwszej kolejności zagrożonego uchwałą dobra spółki. W nauce i orzecznictwie wskazuje się zasadniczo, że kwestie te muszą być oceniane ad casum przy uwzględnieniu specyfiki relacji w spółce, której dotyczy uchwała, przy czym nie jest konieczne wykazanie, że wskutek uchwały wystąpiła szkoda (por. np. J. Frąckowiak [w:] K. Kruczałak (red.) Kodeks spółek handlowych, komentarz. Warszawa 2001, s. 683). Wskazuje się, że objęta hipotezą tej normy będzie również sytuacja, w której dochodzi do naruszenia dóbr niematerialnych lub uchwała choćby pośrednio narusza pozycję spółki na rynku

lub jej stan majątkowy, czy też ujemnie wpłynie na interesy spółki np. poprzez uniemożliwienie spółce rozwoju jej przedsiębiorstwa.

Powyższe uwagi w realiach niniejszej sprawy odnieść należy do istoty uchwały o udzieleniu absolutorium.

Absolutorium dla członków organów w spółce kapitałowej definiuje się jako zatwierdzenie przez zgromadzenie wspólników sposobu sprawowania funkcji i podejmowanych w związku z tym działań przez członków zarządu w objętym uchwałą roku obrotowym jako zgodnych z przepisami prawa, postanowieniami umowy spółki, dobrymi obyczajami oraz interesem spółki i jej wspólników. Niekiedy opisuje się też absolutorium jako formę wyrazu zaufania wspólników do działań zarządu.

Odwołując się do utrwalonego znaczenia tego pojęcia (jako „pokwitowania”, „zatwierdzenia sprawozdania z rachunków lub czynności”, czy wreszcie „zwolnienia od odpowiedzialności” wskazuje się też na doniosłość prawną tego aktu w relacjach między spółką a członkiem zarządu.

Udzielenie absolutorium stanowi niewątpliwie kompetencję zgromadzenia wspólników i jest wyrazem kontroli właścicielskiej nad wykonywaniem czynności zarządczych. Podkreśla się w nauce, że wynikająca stąd uznaniowość tej decyzji nie może oznaczać dowolności z uwagi na skutki tej uchwały. W nauce sporny jest zakres skutków prawnych uchwały absolutoryjnej. Mimo różnych poglądów przyjąć bowiem należy, że wspólnicy udzielając absolutorium dokonując swoistego „skwitowania” członka zarządu z wykonywania przezeń swoich obowiązków w okresie objętym uchwałą. Zatem zasadnie wskazuje się, że aktem tym spółka oświadcza, że rezygnuje z dochodzenia roszczeń od członka zarządu w zakresie faktów znanych wspólnikom w momencie podejmowania uchwały.

Zwraca się przy tym uwagę na funkcjonalny związek pomiędzy uchwałą udzielającą absolutorium a uchwałą o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności spółki i sprawozdania finansowego zaznaczając, że zatwierdzenie sprawozdań nie oznacza konieczności "automatycznego" udzielenia absolutorium gdyż mimo związku, uchwały te mają charakter autonomiczny. Innymi słowy mimo zatwierdzenia sprawozdania spółka może odmówić udzielenia absolutorium z uwagi na racje dotyczące sposobu sprawowania funkcji zarządczych (por. np. P. Antoszek, Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych, Warszawa 2009, s. 260 i n. i tam cytowana literatura oraz orzecznictwo).

Trafnie w tym kontekście wskazuje Sąd I instancji, że absolutorium w świetle przepisów k.s.h. dotyczy okresu sprawozdawczego (roku) a zatem odmowa udzielenia absolutorium może opierać się zasadniczo o okoliczności dotyczące sposobu sprawowania funkcji w tym właśnie okresie. Zasadniczo poza zakresem uchwały absolutoryjnej pozostawać więc powinny czynności zarządu zdziałane we wcześniejszych okresach, za które zarząd uzyskał już absolutorium, zwłaszcza w sytuacji gdy były one znane wspólnikom i brane pod uwagę przy podejmowaniu wcześniejszych uchwał dotyczących rozliczenia zarządu.

W realiach sprawy kwestionowana uchwała absolutoryjna dotyczyła roku obrachunkowego od 1 kwietnia 2013 do 31 marca 2014.

Ujmując w tym kontekście argumentację powoda zwrócić więc należy uwagę przede wszystkim na dwie poruszane przezeń przesłanki dotyczące braku czynności zarządczych zmierzających do prowadzenia przez spółkę działalności gospodarczej, oraz działania sprzecznego z interesem spółki w procesie o uchylenie uchwały wytoczonym przez wspólnika większościowego. Okoliczności te muszą być jednak (co trafnie podkreśla powód) ujmowane w szerszym kontekście, jaki tworzy niewątpliwie konflikt personalny między wspólnikami oraz całkowicie rozbieżne obecnie zapatrywania wspólników co do przyszłości spółki, zakresu jej działalności, a zwłaszcza sposobu jej współpracy gospodarczej ze wspólnikiem większościowym. Kontekst ten jest tworzony przez zaszłości niewątpliwie znane zarządowi w (poddanym pod ocenę w zaskarżonej uchwale) roku obrachunkowym 2013 – 2014. Ocenic więc należy normatywny wzorzec zachowania się zarządu i następnie ustalić, czy zarzuty kierowane przez powoda są w realiach sprawy uzasadnione i mogą świadczyć o nienależyтым wykonywaniu funkcji zarządczych.

Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Norma ta wyznacza zasadnicze kompetencje a zarazem powinności zarządu wobec spółki i zakres związanej z tym odpowiedzialności. Z istoty stosunku spółki wywodzić należy, że działania zarządu w ramach przypisanych mu kompetencji muszą przede wszystkim zmierzać do osiągnięcia celu spółki.

Poziom staranności wymaganej od zarządu przy wykonywaniu funkcji określa norma art. 293 §2 k.s.h., w myśl której członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

Przy wykonywaniu swojej funkcji zarząd dokładając staranności według normatywnego wzorca (a zatem staranności oczekiwanej od profesjonalisty) powinien więc podejmować czynności o których mowa w art. 201 §1 k.s.h.

Dotyczy to zwłaszcza prowadzenia spraw spółki. Konstruując model sprawowania funkcji mieć należy na względzie zwłaszcza zasadę autonomii zarządu (znajdującą swój wyraz normatywny w treści art. 219 k.s.h. oraz art. 207 k.s.h.).

Zgodnie z art. 207 k.s.h. wobec spółki członkowie zarządu podlegają ograniczeniom ustanowionym w przepisach prawa, w umowie spółki oraz, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, w uchwałach wspólników. Zatem w stosunkach wewnętrznych zarząd jest związany (poza normami prawa stanowionego i treścią umowy spółki) wyłącznie uchwałami wspólników jeśli zawierają one ograniczenia dotyczące prowadzenia spraw spółki. Nie wiążą natomiast zarządu nieprzybierające postaci sformalizowanej (uchwały zgromadzenia) decyzje poszczególnych wspólników, nawet jeśli są to wspólnicy posiadający większość udziałów w kapitale spółki zdolną do samodzielnego przegłosowywania poszczególnych uchwał. Odróżnić bowiem należy nieformalnie przekazywaną wolę wspólnika większościowego od woli zgromadzenia przedstawionej w formie uchwał (podlegającej kontroli sądowej).

Jeśli spółka posiada majątek, którego zarządzanie zostaje oddane osobom piastującym funkcje organu zarządczego, to niewątpliwie majątkiem tym powinny one gospodarować zgodnie z jego przeznaczeniem oraz celem spółki. Zasadniczo więc, zakładając, że celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa i osiąganie zysku, zarząd powinien wykonywać czynności z tej perspektywy racjonalne (jakkolwiek immanentnie związane z podejmowaniem ryzyka gospodarczego w ramach gry rynkowej). Zarząd jest jednak odpowiedzialny za powierzone mu mienie i niewątpliwie jego obowiązkiem jest podejmowanie działań zapobiegających utracie wartości praw udziałowców spółki.

Jeśli tak, to ustalając wzorzec, który winien być stosowany dla oceny pracy zarządu stwierdzić należy, że zasadniczym obowiązkiem osób piastujących funkcję zarządcy w spółce jest działanie (zwłaszcza prowadzenie spraw spółki) zgodnie z jej interesem, co oznacza profesjonalną (wykonywaną zgodnie z regułami racjonalności ekonomicznej) pieczę nad majątkiem i bieżącymi interesami spółki, a zwłaszcza działanie w celu osiągnięcia dodatniego wyniku finansowego, a przez to również przeciwdziałanie utracie wartości udziałów jako praw majątkowych wszystkich wspólników. Sytuacja w spółce, w tym treść uchwał wspólników, może rzecz jasna wpływać na opisany model działania (w szczególności moderować strategiczne kierunki aktywności spółki). Jednak zwłaszcza w przypadku wiadomych zarządowi sporów między wspólnikami i różnych poglądów co do przyszłości spółki kierunków jej rozwoju lub strategicznych dla jej celów decyzji gospodarczych za sprzeczne z obowiązkami zarządu musi być uznane bezkrytyczne podporządkowywanie się woli jednego ze wspólników (lub grupy wspólników) z oczywistą szkodą dla aktywności spółki. W takiej sytuacji zarząd powinien (z profesjonalną starannością) domagać się od wspólników formalnie wiążącego (uczestników szeroko rozumianego stosunku spółki) rozstrzygnięcia kwestii niezbędnych dla prawidłowego wykonywania obowiązków zarządczych a w przypadku braku takiego rozstrzygnięcia kierować się w swoich działaniach racjonalną dbałością o wartość powierzonego mienia i przepisami prawa w sposób adekwatny dla sytuacji spółki.

Odnosząc te uwagi do uchwały absolutoryjnej stwierdzić należy, że jeśli działanie zarządu w okresie sprawozdawczym (roku obrachunkowym) poddane ocenie przy uwzględnieniu opisanego wzorca nie będzie naruszało reguł staranności profesjonalnej przy uwzględnieniu realiów rynkowych, odmowa udzielenia absolutorium jawić się będzie jako nieuzasadniona.

Inaczej oceniać należy rzecz w sytuacji, gdy działanie zarządu będzie świadczyło o niedopełnieniu wymaganej staranności. W takiej sytuacji, rzecz jasna zgromadzenie wspólników posiada również kompetencję do tego, by skwitować zarządcę uznając jego czynności za prawidłowe w określonych realiach. W przypadku jednak, gdy uchwała zostanie zakwestionowana na podstawie art. 249 k.s.h. zachodzi konieczność oceny zgodności takiej decyzji zgromadzenia z dobrymi obyczajami oraz zbadania, czy udzielenie absolutorium nie pozostaje w sprzeczności z interesem spółki lub nie zmierza do pokrzywdzenia wspólnika.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego poddanego pod osąd w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności uznać należy za zasadną przedstawioną przez powoda negatywną ocenę działania zarządu w roku obrachunkowym w perspektywie rozumianego w sposób zobiektywizowany interesu (przyszłości) spółki przy uwzględnieniu wymaganego od zarządcy wzorca staranności. Trafnie akcentuje powód, że rok obrachunkowy 2013-2014 był kolejnym, w którym spółka notowała ujemny wynik finansowy. Mimo tego zarząd nie przejawiał żadnej aktywności i inicjatywy, by stan ten zmienić i podjąć próbę uzdrowienia sytuacji finansowej zarządzanego podmiotu. Nie jest sporne między stronami to, że spółka w roku tym (podobnie jak i w okresie wcześniejszym) w zasadzie nie prowadziła żadnej aktywności gospodarczej.

Działania zarządu zaś w istocie sprowadzały się jedynie do dążenia do stworzenia legalnych ram dla przeniesienia na wspólnika większościowego uzyskanych przez spółkę w toku wcześniejszej działalności praw, mających umożliwiać kontynuowanie inwestycji polegających na budowie elektrowni wiatrowych. Zarząd miał przy tym świadomość głębokiego konfliktu między wspólnikami na tym tle i kontestowania przez wspólnika mniejszościowego kolejnych uchwał w tym zakresie.

W tym kontekście niewątpliwie bierność zarządu jeśli chodzi o prowadzenie spraw spółki, uzasadniana w istocie wyłącznie wolą wspólnika większościowego co do jej przyszłości, nie może być uznana za prawidłowe wywiązanie się z obowiązków przyjętych przez W. D. (1) wskutek objęcia przezeń funkcji zarządcy spółki.

W świetle powinności określonych art. 207 k.s.h. oceniać też należy zarzuty powoda dotyczące biernego zachowania się zarządu w obliczu powództwa wytoczonego przez wspólnika większościowego o uchylenie uchwały. Sąd I instancji, deprecjonując znaczenie braku aktywności W. D. (1), poprzestał na wskazaniu, że wobec oczywistego konfliktu interesów o właściwą reprezentację spółki w procesie, nie miał obowiązku troszczyć się zarząd, lecz winien na to zwrócić uwagę Sąd orzekający zaocznie.

Konstatacja ta dotyczy jednak wyłącznie oceny z perspektywy przepisów prawa procesowego i obowiązków Sądu w procesie. Ewentualne zaniechania sądu w procesie o uchylenie uchwały (wadliwe przystąpienie do orzekania zaocznego) nie mogą jednak usprawiedliwiać zarządu w ramach stosunku wewnątrz korporacyjnego. Jak wskazano wyżej z treści art. 207 k.s.h. wywodzić należy obowiązek podporządkowania się zarządu wiążącym uchwałom zgromadzenia wspólników. W świetle utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni normy art. 252 k.s.h. oraz art. 249 k.s.h. uchwały zgromadzenia wspólników (co do zasady z chwilą podjęcia) wiążą podmioty stosunku korporacyjnego, które są zobowiązane do ich honorowania i przestrzegania do momentu wyeliminowania ich z obrotu przez orzeczenie Sądu wydane na podstawie art. 249 lub 252 k.s.h.

Zarząd zgodnie z art. 250 k.s.h. posiada własną legitymację do zaskarżenia uchwały. Jeśli z prawa do zaskarżenia nie korzysta, to w świetle opisanego wyżej wzorca wykonywania funkcji zarządczych, opierającego się na wymogu lojalności zarządu wobec spółki (a nie poszczególnych wspólników) obowiązkiem zarządu jest w pierwszej kolejności powstrzymanie się od takich zachowania, które prowadzić może logicznie do przegrania procesu ze wspólnikiem zaskarżającym uchwałę wyłącznie wskutek biernej postawy pozwanej spółki w procesie. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których jednoosobowy zarząd w sposób oczywisty osobiście pozostaje zainteresowany uchyleniem lub stwierdzeniem nieważności uchwały.

Wymóg lojalności wobec spółki rozumieć należy w takiej sytuacji stosownie do treści art. 209 k.s.h. Zarząd zatem, jako podmiot odbierający korespondencję sądową w imieniu spółki, zawierającą pozew wspólnika o uchylenie

(stwierdzenie nieważności) uchwały zezwalającej na dochodzenie od członka zarządu roszczeń odszkodowawczych, winien poinformować zgromadzenie wspólników o pozwie (i braku własnej woli podjęcia obrony) i umożliwić spółce (zgromadzeniu) powołanie pełnomocnika zgodnie z art. 253 §1 k.s.h. Zaniechanie w tym zakresie, wskazujące na swoiste (choćby dorozumiane) porozumienie ze wspólnikiem zaskarżającym uchwałę, zmierzające do wyeliminowania uchwały z obrotu sądowego na mocy uzyskanego zaocznie wyroku sądowego, musi być uznane za naruszające elementarny obowiązek lojalności wobec wspólników.

Z tych przyczyn poprawność działania zarządu w roku obrachunkowym poddanym ocenie w zaskarżanej uchwale zasadnie jest kwestionowana przez powoda w perspektywie opisanego wyżej wzorca staranności.

Nie mają natomiast wpływu na tą ocenę eksponowane w apelacji działania zarządu zmierzające do uzyskania uchwał zwalniających W. D. (1) od odpowiedzialności wobec spółki. Dążenie takie (jako próba uzyskania potwierdzenia od wspólników prawidłowości zachowania zarządu wobec wiadomego konfliktu między nimi) nie świadczy o zachowaniu nieprofesjonalnym (skoro uchwały mogły być kwestionowane przez wspólnika mniejszościowego).

Ocenic więc należy, czy uchwała, która (mimo opisanych wyżej zarzucalnych mankamentów działania zarządu w roku obrachunkowym), głosami wspólnika większościowego udzielała absolutorium, powinna być uchylona na podstawie art. 249 k.s.h.

Niewątpliwie ocena uchwały musi mieć na względzie kontekst związany z konfliktem między wspólnikami oraz fakt, iż sposób wypełnienia funkcji zarządu sprowadza się do zachowania postawy ściśle zgodnej z oczekiwaniami i zamierzeniami wspólnika większościowego. Członek zarządu (co potwierdzają również jego zeznania w niniejszej sprawie) wobec konfliktu między wspólnikami, zajął stanowisko jednoznacznie popierające wspólnika większościowego i (nie zgadzając się z argumentami wspólnika mniejszościowego), nie zamierzał w żaden sposób honorować jego interesów. W istocie więc członek zarządu działał w interesie i zgodnie z zamierzeniami ekonomicznymi wspólnika większościowego, a nie w rozumianym w sposób zbiektywizowany interesie spółki (a więc ogólnie rzecz ujmując - w celu zapewnienia dodatniego wyniku finansowego i zachowania wartości praw udziałowych).

Uchwała podjęta głosami tego wspólnika (usprawiedliwiająca w ten sposób brak lojalności zarządcy wobec spółki i w istocie zaniechanie wykonywania jego obowiązków), musi być uznana za kolidującą z zasadami uczciwości kupieckiej i naruszającą dobre obyczaje.

Uchwała ta godzi też niewątpliwie w interesy spółki, zatwierdzając sprzeczne z tym interesem działanie członka zarządu. Nie można przyznać w tym miejscu racji Sądowi I instancji oczekującemu od powoda sprecyzowania roszczeń odszkodowawczych, jakie spółka miałaby posiadać wobec członka zarządu. Jak wskazano wyżej, wielokrotnie wyrażano w nauce prawa zapatrywania, że dla przypisania uchwale cechy sprzeczności z interesem spółki nie jest wymagane wykazanie zaistnienia szkody wskutek jej podjęcia. Istotne jest to, jakie skutki w sferze szeroko rozumianych interesów spółki uchwała może wywołać. W niniejszej sprawie interes spółki, jaki jest naruszany przez uchwałę, polega na tym, że uchwała ta w istocie stanowi akceptację zaniechania przez zarząd jakiegokolwiek inicjatywy zmierzającej do (choćby próby) zapobieżenia pogarszaniu się wyników finansowych spółki i utracie wartości praw udziałowych.

Zasadnie też skarżący wskazuje, że uchwała jest podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego. Odnosząc się do powołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującego na konieczność oceny skutków uchwały dla pokrzywdzenia wspólnika, stwierdzić należy, że uznanie za prawidłowe udzielenia absolutorium w istocie oznacza akceptację działania zarządu w relacjach między wspólnikami a zatem dalszą marginalizację znaczenia powoda i jego interesów w spółce oraz podporządkowanie działań zarządu wyłącznie interesom ekonomicznym i zamierzeniom gospodarczym wspólnika większościowego. W tym sensie (akceptując dotychczasową praktykę pracy zarządu) uchwała absolutoryjna ma również na celu pokrzywdzenie powoda.

Z tych przyczyn uznać należy, że spełnione zostały przesłanki z art. 249 k.s.h. uzasadniające uchylenie uchwały.

Przeciwnych wniosków nie można uzasadniać tym, że zarząd w istocie jedynie kontynuował wykonywanie wcześniej wypracowanych (również przy początkowej akceptacji powoda jako członka zarządu) zasad współpracy ze współnikiem większościowym i funkcji gospodarczych, dla których spółka została w rzeczywistości powołana. Podkreślić bowiem należy ponownie, że działanie w zgodzie z wcześniejszą umową ze współnikiem większościowym nie uzasadnia całkowitej bierności zarządu w kolejnych latach. Ewentualne zaś wyczerpanie celu, dla którego spółka była powoływana i brak woli współników co do kontynuowania jej działania względnie dywersyfikacji działalności uzasadniać powinny podjęcie działań w celu rozwiązania spółki i otwarcia jej likwidacji.

Zaniechanie podjęcia przez zgromadzenie takich aktów powoduje zaś, że zarządowi należy postawić powinność odpowiedniego dostosowania aktywności w sferze prowadzenia spraw spółki do woli współników w zakresie kontynuowania jej trwania.

Nie uzasadnia też zachowania się zarządu ścisła relacja ekonomiczna i gospodarcza spółki ze współnikiem większościowym, skoro w kapitale spółki obok tego współnika udziały posiada również współnik mniejszościowy. Względ na jego interes ekonomiczny (jako udziałowca zainteresowanego rozwojem spółki) rzutuje więc na ocenę sposobu wykonywania przez zarząd jego obowiązków.

Nie może też uzasadniać bierności zarządu w sferze prowadzenia spraw spółki wyłącznie oczekiwanie na zdyskontowanie efektów wcześniejszych przedsięwzięć spółki i skutków ekonomicznych przeniesienia na współnika większościowego uzyskanych w ramach tej działalności praw koniecznych dla przeprowadzenia inwestycji związanych z budową elektrowni wiatrowych. Po pierwsze trudno bowiem przyjąć, by uzasadnionym było w świetle zasad doświadczenia życiowego i realiów obrotu usprawiedliwianie biernego zachowania się zarządu jedynie w oparciu o ten argument, skoro wartość korzyści, jakie miałyby uzyskać spółka w przyszłości jest jedynie przybliżona i niepewna.

Z drugiej strony przyszła sytuacja prawna i ekonomiczna spółki zależy w istocie od postawy współnika większościowego i zarządu spółki, a w świetle dotychczasowych działań tych podmiotów, nie można formułować jakichkolwiek prognoz co do ich lojalności zarówno wobec powoda jak i pozwanej spółki. Skoro tak to argumentacja zmierzająca do wykazania, że w istocie obecne zachowanie zarządu jest konsekwencją zaszłości gospodarczych z wcześniejszych okresów, nie może podważać przekonania o sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i jednoczesnym jej godzeniu w interesy spółki.

Z przedstawionych przyczyn poczytać należało za uzasadniony zarzut naruszenia art. 249 k.s.h.

Dokonanie oceny materialnoprawnej przedstawionego stanu faktycznego w sposób akceptujący żądania pozwu czyni zbędnym roztrząsanie i prezentowanie szczegółowej oceny pozostałych zarzutów apelacji. Jedynie więc dla wyczerpania problematyki poruszanej w apelacji stwierdzić należy, że podnosząc szereg kwestii dotyczących błędnej oceny materiału procesowego w istocie skarżący nie kwestionuje poprawności ustaleń faktycznych (zawartych w wyodrębnionej części uzasadnienia Sądu Okręgowego) lecz polemizuje z przedstawioną przez ten sąd oceną powództwa (zarówno jeśli chodzi o przytaczaną przez powoda podstawę faktyczną jak i argumentację prawną). Trafnie skarżący wywodzi w tej części swojego stanowiska, że już w pozwie wskazywał nie tylko na kontekst w jakim formułował swoje stanowisko (a jaki był tworzony przez kilkuletni już spór między współnikami) lecz także na okoliczności faktyczne dotyczące bezpośrednio działania zarządu lokowanego w tym kontekście lecz mającego miejsce w roku obrachunkowym objętym uchwałą. Kwestie te zostały uwzględnione w ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny.

Bezasadne są zarzuty dotyczące dopuszczenia dowodów z przesłuchania osób wymienianych w apelacji z naruszeniem wskazywanych przez apelanta przepisów prawa procesowego. Skarżący nie wywodzi bowiem, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia mogło mieć przypisywane przezeń Sądowi uchybienie. W szczególności nie wskazuje skarżący, które z ustaleń Sądu dokonane zostały błędnie (na podstawie wadliwie dopuszczonych dowodów) i powinny zostać wyeliminowane z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ta sama uwaga dotyczy zarzutów dotyczących błędnego sformułowania przez Sąd Okręgowy tez dowodowych i uchylania pytań lub zadawania pytań sugerujących odpowiedzi.

Nie naruszył też Sąd Okręgowy normy art. 328 §2 k.p.c. Norma ta może być naruszona przez Sąd i stanowić podstawę wniosków apelacji zasadniczo w sytuacji, gdy na podstawie uzasadnienia orzeczenia nie można ustalić przyczyn podjętego rozstrzygnięcia i przesłanek, którymi sąd się kierował (logicznej oraz prawnej poprawności wnioskowania, jakie motywuje zapadły wyrok). W niniejszej sprawie z orzeczenia w sposób przejrzysty wynika spójny logicznie i odwołujący się do właściwych przepisów prawa tok argumentacji prowadzącej do przyjętego rozstrzygnięcia sporu.

Zasadnicze dla rozstrzygnięcia fakty nie były kwestionowane przez strony i wynikały zwłaszcza z dokumentów, zaś różnice między stronami i kwestie zawarte w zeznaniach świadków dotyczyły w istocie oceny prawnej tych faktów (oceny znaczenia zachowania się zarządu w perspektywie założeń co do działalności spółki). Perspektywa ta zaś różni niewątpliwie obu współników (oraz zarząd spółki i powoda).

Podkreślić jednak należy w tym miejscu, że rolą Sądu w niniejszej sprawie nie było rozsądzanie sporu między współnikami co do sposobu kontynuowania działalności spółki a jedynie ocena zasadności żądania uchylenia uchwały absolutoryjnej (i wynikająca stąd ocena działania zarządu w realiach determinowanych między innymi przez konflikt współników).

Wobec tego mimo braku omówienia przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu szczegółowych wyników postępowania dowodowego i oceny dowodów, nie można Sądowi przypisać naruszenia art. 328 §2 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 249 k.s.h. uchylono zaskarżoną uchwałę.

Uwzględnienie żądania uczynionego przez powoda (w przyjętym w pozwie porządku ewentualnym) żądaniem podstawowym dla zgłoszonego powództwa, czyni bezprzedmiotowym dokonywanie oceny żądania ewentualnego (mimo zaskarżenia wyroku w całości).

Modyfikacja rozstrzygnięcia co do istoty sprawy skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Skoro ostatecznie powód wygrał proces, to pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi kosztów niezbędnych dla celowego dochodzenia jego praw. Na zasądzoną sumę składa się opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, oraz wydatki adwokata ustalone stosownie do złożonego spisu kosztów.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie §2 ust 1 w zw. z §11 ust. 1 pkt. 21) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079)

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Powód wygrał postępowanie odwoławcze w całości i ma prawo żądania zwrotu całości kosztów procesu niezbędnych dla celowej obrony jego praw. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (ustalone jako 75% stawki adekwatnej dla przedmiotu sporu, opłata od apelacji i wydatki pełnomocnika ustalone stosownie do złożonego przezeń na rozprawie spisu kosztów.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie §8 ust. 1 pkt. 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 roku, poz. 1800 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji stosownie do treści §21 tego rozporządzenia oraz §2 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2016 poz. 1668).

SSA Tomasz Żelazowski SSA Halina Zarzeczna SSA Krzysztof Górski